

MIĘDZYNARODOWE WYDAWNICTWA „GUILD“

SIR MAURICE AMOS

**WYMIAR  
SPRAWIEDLIWOŚCI  
W WIELKIEJ BRYTANII**

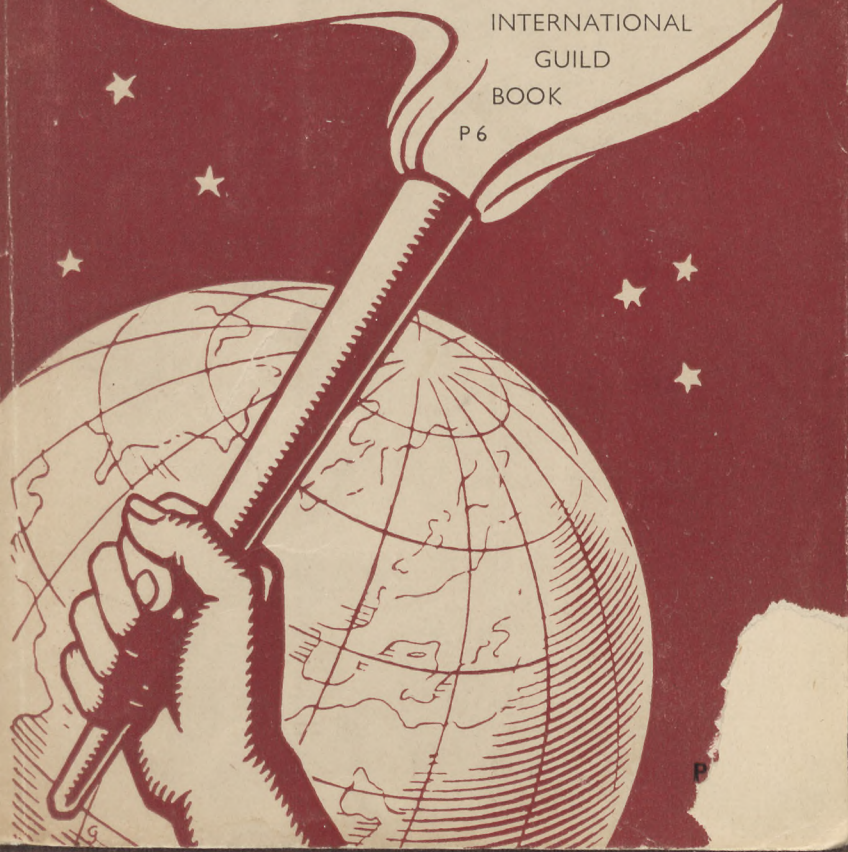
POLISH EDITION

BRITISH JUSTICE

BY SIR MAURICE AMOS

INTERNATIONAL  
GUILD  
BOOK

P 6



Sir Maurice Amos, K.C., który pracę niniejszą ukończył na kilka dni przed swoją śmiercią, był prawnikiem światowej sławy i głębokiej wiedzy. Jako rektor Kolegium Prawa w Egipcie a później profesor prawa porównawczego na Uniwersytecie Londyńskim, autor podstawowych dzieł o konstytucji angielskiej i amerykańskiej, doradca prawny rządu egipskiego i człowiek, który piastował szereg innych poważnych urzędów, Sir Maurice Amos łączył duże doświadczenie z głęboką wiedzą i doskonałą znajomością dobrych i złych stron ustroju prawnego zarówno Anglii jak i innych państw.

W pracy *Wymiar Sprawiedliwości w Wielkiej Brytanii* daje on zwięzły przegląd zasad i instytucji sądownictwa karnego Anglii i Walii. Zajmuje się on m.i. działalnością policji, koronerów, sędziów pokoju, naczelnego prokuratora, „odczytywaniem aktu o buncie“, „zapisami sędziowskimi“, które regulują prawo przesłuchiwania osób podejrzanych, i w końcu zasadami procesu karnego. Praca kończy się opisem dochodzeń i rozprawy głównej z 1924 r., przeprowadzonej przeciwko Normanowi Thorne, oskarżonemu o zamordowanie Elsie Cameron, który doskonale ilustruje tok wymiaru sprawiedliwości. Trudnoby było w takiej krótkiej pracy dać lepszy i bardziej interesujący obraz angielskiego prawa karnego. 10 fotografii.

1/-

netto

WYMIAR SPRAWIEDLIWOSCI  
W WIELKIEJ BRYTANII

Cena sprzedażna tej książki,  
ustalona przez British Council,  
nie może przekraczać Zł. 57

*Charles Scribner's Sons*

*The British Council*



LONDON

PRINTED BY THE BRITISH COUNCIL  
FROM THE NATIONAL PRINTING OFFICE

Książeczkę tę wydajemy dla Was, Polscy Przyjaciele, przebywający dziś we wszystkich krajach świata, w nadziei, że znajdziecie w niej wiele rzeczy ciekawych. Braterstwo oręża obu naszych Narodów przysporzyło nam wiele sposobności poznania Waszej Wielkiej Ojczyzny; Waszego sposobu życia, ideałów i idei, które Wam przyświecają. Mamy nadzieję, że i Wy zechcecie się czegoś o nas nauczyć, tak by poznanie i zrozumienie wzajemne przyczyniły się do wzmocnienia węzłów łączącej nas przyjaźni.

Charles C. Robertson

---

PREZES  
THE BRITISH COUNCIL.

MIĘDZYNARODOWE WYDAWNICTWA „GUILD“ P6

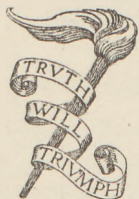
---

SIR MAURICE AMOS, K.B.E., K.C.

WYMIAR SPRAWIEDLIWOŚCI  
W WIELKIEJ BRYTANII

PRZEŁOŻYŁA  
DR. MARIA KRZEMICKA

Z ILUSTRACJAMI



Biblioteka Główna

Uniwersytetu Gdańskiego



1100127592

LONDYN

WYDANE DLA THE BRITISH COUNCIL  
PRZEZ THE BRITISH PUBLISHERS GUILD

P.A.  
*Pierwsze wydanie*  
*w języku angielskim 1940 r.*  
dla THE BRITISH COUNCIL  
przez LONGMANS GREEN & CO. LTD.

*Pierwsze wydanie*  
*w języku polskim 1943 r.*  
przez THE BRITISH PUBLISHERS GUILD  
182 High Holborn, London, W.C. 1

*Prawo przedruku zastrzeżone*

Copyright



P.A. 733

X13

K 139/6/79

Książka niniejsza wydana jest stosownie do obowiązujących obecnie przepisów wydawniczych

Nakładem STEPHEN AUSTIN & SONS, LTD., Hertford

Printed in Great Britain

## SPIS RZECZY

	str.
1. WSTĘP . . . . .	7
2. KORONERZY . . . . .	15
3. POLICJA . . . . .	18
4. SEDZIOWIE POKOJU . . . . .	27
5. NACZELNY PROKURATOR . . . . .	33
6. ROZPRAWA KARNA . . . . .	38
7. PRZYKŁAD — SPRAWA : KRÓL P-KO THORNE . . . . .	48
8. UWAGI KOŃCOWE . . . . .	58

## SPIS ILUSTRACJI

POLICJANT LONDYŃSKI . . . . .	14
POLICJANTKA W CZASIE WOJNY . . . . .	14
POLICJA ROZPRASZA DEMONSTRANTÓW . . . . .	15
NOWY SCOTLAND YARD — SALA RADIOWA . . . . .	30
WNĘTRZE KOMENDY POLICJI . . . . .	31
LOTNE ODDZIAŁY POLICJI . . . . .	31
OTWARCIE KADENCJI SĄDÓW PRZYSIĘGLYCH W SAFFRON WALDEN . . . . .	34
SĄD NO. I PRZY BOW STREET . . . . .	35
SALA SĄDU LORDA SPRAWIEDLIWOŚCI . . . . .	42
SĄDY KORONNE . . . . .	43



# WYMIAR SPRAWIEDLIWOŚCI W WIELKIEJ BRYTANII<sup>1</sup>

## I. WSTĘP

### *Organizacja wymiaru sprawiedliwości w Anglii i Walii*

Zgodnie ze starodawną tradycją rzeczą króla, działającego za pośrednictwem sędziów, szeryfów, koronerów i innych funkcjonariuszy, jest utrzymanie porządku publicznego na terytorium Anglii. Wedle słów Blackstone'a<sup>2</sup>: „Jego Królewska Mość z urzędu oraz z racji swej królewskiej godności jest głównym stróżem ładu na obszarze swych posiadłości. Król władny jest upoważnić kogo chce, by ładu tego strzegł oraz karał tych, którzyby naruszyć go chcieli; dlatego też ład taki zwie się zazwyczaj ładem Króla Jegomości (King's Peace).“ Z tego też powodu do niedawna formalny akt oskarżenia, zwany *indictment*,<sup>3</sup> kończył się zdaniem, że przestępstwo zostało popełnione przeciwko „ładowi naszego króla, jego korony i godności“.

Zadaniem niniejszej pracy jest przedstawić popularnie jakie to instytucje i w jaki sposób zmuszają do przestrzegania przepisów prawa karnego oraz do utrzymywania „ładu królewskiego“ na terenie Anglii i Walii. Dla jasności opisu tych instytucji i metod należy na wstępie zająć się dwoma podstawowymi zagadnieniami, a mianowicie — kwestią t.zw. „systemu akuzacyjnego“ oraz klasyfikacją przestępstw.

### *System akuzacyjny*

Istnieje zasadnicza różnica pomiędzy prawem karnym angielskim a prawem karnym większości państw europejskich. Różnica ta polega na tym, że angielskie prawo karne, przy-

<sup>1</sup> Wbrew brzmieniu tytułu zarys powyższy odnosi się jedynie do Anglii i Walii. Instytucje prawne Szkocji, jakkolwiek w zasadzie podobne, wykazują jednak różnice tak poważne, iż wymagają osobnego opracowania.

<sup>2</sup> Sir William Blackstone (1723-1780), autor słynnego dzieła p.t. *Commentaries on the Laws of England* (1765-1769). (Lippincott.)

<sup>3</sup> Wymawia się: *inditement*.

najmniej w teorii, ma nadal charakter akuzacyjny (skargowy), podczas gdy na Kontynencie przyjęto system inkwizycyjny. Wyjaśnienie tej różnicy wymaga krótkiej dygresji historycznej.

We wczesnym średniowieczu uważano, że przestępstwa interesują głównie strony, t.j. przestępcę (sprawcę) i pokrzywdzonego (ofiara), względnie ich krewnych. Rzeczą pokrzywdzonego, względnie jego rodziny, było oddanie przestępcy (krzywdziciela) pod sąd, przy czym obie strony były traktowane mniej więcej narówni, tak jak to ma miejsce dzisiaj w procesie cywilnym. Równość szła czasami aż tak daleko, że niekiedy żądano nawet zatrzymania w więzieniu aż do chwili wydania wyroku tak oskarżyciela jak i oskarżonego. Uważano wówczas, że w kwestii winy człowiek orzekać nie może i że należy — o ile możliwości — odwoływać się do sądu bożego. Odwoływanie się do sądu bożego odbywało się przeważnie w taki sposób, że oskarżonego, przeciwko któremu istniało uzasadnione podejrzenie, iż jest winny, poddawano rozmaitym próbom (przyp. tłum.: n.p. ognia i wody). Czasami znowuż oskarżony mógł się oczyścić od podejrzeń w ten sposób, że odpowiednia ilość krewnych lub sąsiadów przysięgała, iż w ich mniemaniu oskarżony jest niewinny. Ze względu na głęboko zakorzoną wiarę, że krzywoprzysięstwo ściąga karę boską, ten sposób udowadniania niewinności był niczym innym, jak zdawaniem się na sąd boży, górujący oczywiście nad sądem ludzkim. Wreszcie uciekano się często do szukania sprawiedliwości w drodze walki. Strony lub wyznaczeni przez nie zapaśnicy ścierali się w publicznym pojedynku, którego warunki oraz rodzaj broni były ściśle zwyczajem określone. Wynik pojedynku stanowił o prawdziwości lub nieprawdziwości oskarżenia.<sup>1</sup>

Tak wyglądał system akuzacyjny w swej pierwotnej formie.

Z biegiem czasu, ze względu na coraz większe zainteresowanie i udział państwa w ściganiu przestępstw, system

<sup>1</sup> Po raz ostatni wydano wyrok na podstawie wyniku pojedynku w 1623 r.; pojedynek jednak wówczas się nie odbył. Instytucja ta, jakkolwiek zapomniana, istniała nadal, aż została formalnie zniesiona przez statut z 1819 r. na skutek sprawy Ashford przeciw Thornton, kiedy to oskarżony wyzwiał oskarżyciela, a ten ostatni wyzwania nie przyjął.

ten w Anglii uległ przeobrażeniom, a na Kontynencie został całkowicie zarzucony. Po obu stronach Kanału sądzić poczęto nie na podstawie prób, przysięg, czy pojedynków, lecz na podstawie dowodów przemawiających do rozsądku. W Anglii orzekanie o winie lub niewinności przerzucano stopniowo na t.zw. *petty jury*, t.j. „na dwunastu dobrych i uczciwych mężów“, którzy (po okresie przejściowym, w którym kolejno zajmowali się śledztwem lub występowali w charakterze świadków) stali się tym, czym są dzisiaj, t.zn. niezależnymi sędziami, orzekającymi na podstawie dowodów rzeczowych i zeznań świadków ze strony oskarżenia i obrony. System akuzacyjny, opierający się, o ile chodzi o ściganie przestępstw na inicjatywie osób prywatnych, jest szeroko stosowany jeszcze i dzisiaj. Obecnie jednak cały szereg osób i organów (koronerzy, sędziowie pokoju, policja oraz naczelną prokuratura — niektóre z tych organów są tworamami dalekiej przeszłości, inne znów czasów nowszych) kontroluje, współdziała i w szerokim zakresie uzupełnia oskarżenie prywatne. Mimo to jednak prawdą jest (a dzisiaj może nawet jest to bliższe prawdy, niż dawniej), że duchem przewodnim angielskiego prawa karnego jest idea systemu akuzacyjnego-równości oskarżyciela i oskarżonego. Najjaskrawszym tego przykładem jest fakt, że podczas rozprawy oskarżonego nie poddaje krzyżowym pytaniom ani oskarżyciel ani obrońca, a w czasie śledztwa uprzedza się go, by nie składał zeznań, któreby mu mogły zaszkodzić.<sup>1</sup>

### *System inkwizycyjny*

T.zw. system inkwizycyjny, który przeważa w krajach europejskich, jest przeciwieństwem systemu akuzacyjnego. System inkwizycyjny zawdzięcza swe powstanie Kościołowi. Wyższe władze kościelne, zarządzające wielką organizacją międzynarodową, obarczone daleko sięgającą odpowiedzialnością zarówno administracyjną jak i dyscyplinarną, były

<sup>1</sup> Wedle przepisów polskiego kodeksu postępowania karnego oskarżony zarówno na rozprawie jak i podczas śledztwa może składać wyjaśnienia lub się od nich uchylić, jednakowoż ani sędzia, ani prokurator, ani przewodniczący rozprawy nie mają obowiązku pouczenia oskarżonego, iż może wstrzymać się od składania zeznań, któreby mu mogły szkodzić (przyj. tłum.)

zmuszone rozstrzygać w sprawach zbrodni, występków i przekroczeń dyscypliny kościelnej, popełnianych przez osoby im podległe. Biskup, który podejrzewał, że ksiądz z jego diecezji prowadzi życie niemoralne lub przywłaszcza sobie mienie kościelne, chciał przed wszczęciem odpowiednich kroków przede wszystkim sam dojść prawdy. Sprawy takie miały charakter zbyt wewnątrz-administracyjny, by można było się odwoływać do przysięgi świeckich sąsiadów; księża nie mogli się pojedynkować, a próby (których wynikiem przeważnie było uniewinnienie) nie budziły już zaufania u ludzi wykształconych. W ten sposób wytworzył się zwyczaj mianowania funkcjonariuszy kościelnych, którzy mieli za zadanie ustalenie z ramienia biskupa lub jego dworu stanu faktycznego za pomocą dokładnego przesłuchania zarówno oskarżonego jak i oskarżycieli. Funkcjonariusz taki, zwany inkwizytorem, ubocznie tylko zajmował się ściganiem herezji, a cały system inkwizycyjny, który po tamtej stronie Kanału poczęto uwarzać za wytwór oświecenia, został przejęty przez dwory świeckie i zakorzenił się tak głęboko, że do dnia dzisiejszego panuje w sądownictwie państw kontynentalnych. W przeciwieństwie do systemu akuzacyjnego, system inkwizycyjny przyjął zasadę, iż rzeczą sędziego jest wykrycie prawdy materialnej przy współdziałaniu oskarżyciela publicznego oraz, że najlepszym sposobem osiągnięcia tego celu jest badanie podejrzanego z zastosowaniem krzyżowych pytań. Zasada ta doprowadziła do przywiązywania nieuzasadnionej wagi do zeznań wymuszonych, tortur, które powszechnie stosowano przez długie wieki, a w czasach współczesnych — do nieuniknionego zresztą uprzedzania się do podejrzanego. Te wszystkie ujemne strony inkwizycji były nieszczęśliwymi następstwami stosowania w praktyce idei, która w teorii miała wiele słusznych przesłanek rozumowych. Należy tu również przyznać, iż bardzo trudno jest powstrzymać policję od ogrywania roli „inkwizytora“.

#### *Podział przestępstw*

W najważniejszych europejskich kodeksach karnych, jak n.p. w francuskim kodeksie karnym, przestępstwa są prosto podzielone wedle maksymalnej kary, którą są zagrożone.

Kodeks francuski zna trzy grupy przestępstw: zbrodnie, występki i wykroczenia. Każdej z tych trzech grup odpowiada właściwy sąd — sąd przysięgłych (*cour d' Assise*) dla zbrodni, sąd poprawczy (*tribunal correctionnel*) — dla występków i zwyczajny sąd policyjny (*tribunal de simple police*) dla wykroczeń; każdy z tych sądów stosuje inną procedurę.<sup>1</sup>

Podziału przestępstw w ustawodawstwie angielskim nie można jednak ująć w tak prosty schemat. W prawie angielskim jako pierwszy i to tylko przybliżony podział można przyjąć uszeregowanie przestępstw w dwie zasadnicze grupy, a mianowicie 1) — przestępstwa „z oskarżenia“ (*indictable offences*) i 2) przestępstwa „nie z oskarżenia“ (*non-indictable offences*). Do przestępstw „z oskarżenia“ należą cięższe zbrodnie, które muszą, względnie mogą być rozpatrywane przez sąd na podstawie formalnego aktu oskarżenia (*indictment*).<sup>2</sup> Wszystkie pozostałe przestępstwa należą do grupy

<sup>1</sup> Według polskiego kodeksu karnego przestępstwa dzielą się na zbrodnie, (zagrożone karą śmierci lub więzienia powyżej 5 lat), występki (zagrożone więzieniem do lat 5, aresztem powyżej trzech miesięcy lub grzywną powyżej 3.000 zł. — art. 12 k.k.) oraz wykroczenia (zagrożone aresztem do trzech miesięcy i grzywną do 3.000 zł., lub jedną z tych kar).

Przestępstwa zagrożone karą pozbawienia wolności do lat dwóch lub grzywną, względnie obiema tymi karami łącznie, należą zasadniczo do właściwości sądów grodzkich jako sądów pierwszej instancji; wszystkie pozostałe przestępstwa, t.j. zagrożone karą wyższą, należą zasadniczo do właściwości sądów okręgowych, jako sądów pierwszej instancji (art. 16 i 19 k.p.k.) — (przyp. tłum.)

<sup>2</sup> Dla należytego zrozumienia istoty tego podziału trzeba wspomnieć co to jest akt oskarżenia (*indictment*) w rozumieniu ustawodawstwa angielskiego. W odróżnieniu od systemu przeważającego na Kontynencie, a przyjętego również przez polski kodeks postępowania karnego, gdzie akt oskarżenia jest nieodzownym warunkiem przewodu sądowego — w Anglii akt oskarżenia jest wymagany tylko w wypadkach niektórych cięższych przestępstw. Do 1933 r. przewód sądowy w sprawach o niektóre cięższe przestępstwa mógł mieć miejsce jedynie i wyłącznie za zgodą t.zw. „Wielkiego Jury“ („*Grand Jury*“). „Wielkie Jury“ była to instytucja sądowa, której jedynym zadaniem było rozpatrywanie przedkładanych jej projektów aktów oskarżenia i orzekanie, czy przytoczony w nich stan faktyczny uzasadnia wszczęcie przewodu sądowego czy też nie. Pozytywny werdykt „Wielkiego Jury“ uprawniał sędziego do złożenia właściwemu sądowi aktu oskarżenia; werdykt negatywny zaś był równoznaczny z umorzeniem postępowania. Od 1933 r.t.j. od zniesienia instytucji „Wielkiego Jury“, sędziowie pokoju sami decydują o wniesieniu aktu oskarżenia. — (przyp. tłum.)

„nie z oskarżenia“, a ze względu na to, że mogą być one rozpatrywane bądź przez sądy pokoju na t.zw. „Małych sesjach“ (*Petty Sessions*), bądź przez odpowiedniego sędziego zawodowego (*stipendiary magistrate*), określa się je poprostu jako „przestępstwa podlegające właściwości t.zw. „sądownictwa sumarycznego“<sup>1</sup> (*summary jurisdiction*).

Przestępstwa „z oskarżenia“ podlegają znów starodawnemu podziałowi na trzy rodzaje, a mianowicie: zdrady stanu, zbrodnie i wykroczenia. Do określenia zdrady stanu, t.j. „ciężkiego przestępstwa polegającego na dążeniu w sposób gwałtowny do obalenia instytucji stworzonych dla zapewnienia spokoju i porządku społecznego“<sup>2</sup> — nie trzeba niczego dodawać. Trudność zdefiniowania pojęcia „zbrodnia“ stanowi stałą, choć nie zasadniczą, usterkę prawa angielskiego. Wedle słów wielkiego autorytetu w tej dziedzinie<sup>3</sup> „różnica między zbrodnią a innymi przestępstwami jest bardzo stara; wywodzi się ona od czasów, kiedy prawie wszystkie zbrodnie były przestępstwami gardłowymi (t.j. zagrożonymi karą śmierci — przyp. tłum.). Wówczas można było w dużym przybliżeniu określić ten rodzaj przestępstw jako przestępstwa, za które skazany traci całe mienie ruchome i nieruchome. Z biegiem czasu różnica stała się mniej uchwytna i zatraciła swe istotne znaczenie; dziś bowiem wiedząc tylko, że ktoś jest sądzony za zbrodnię lub wykroczenie, nie można nawet zgrubsza przewidzieć jaka grozi mu kara. Zasadniczo, zbrodnie są to przestępstwa ciężkie, lecz z drugiej strony istnieją ciężkie przestępstwa, których się do zbrodni nie zalicza; n.p. krzywoprzysięstwo jest występkiem, a różnica między kradzieżą, która jest zbrodnią, a wyłudzeniem, które nią nie jest, — bywa niekiedy bardzo nieuchwytna; każdy laik bowiem uważałby oba te przestępstwa poprostu za złodziejstwo. Ten podział komplikuje jeszcze bardziej procedurę karną, często bowiem inne przepisy stosuje się do zbrodni, a inne do wykroczeń.“

<sup>1</sup> Jednakże „par“ za zdradę stanu lub zbrodnię może być sądzony jedynie przez Izbę Lordów lub Court of the High Steward.

<sup>2</sup> Chief Justice Marshall z Najwyższego Sądu Stanów Zjednoczonych A.P.

<sup>3</sup> Maitland, *Justice and Police*, str. 16.

Naprztykład, w wypadku popełnienia zbrodni, każdy, kto ma uzasadnione podstawy do posądzenia, iż popełniła ją określona osoba, może osobę tę aresztować bez nakazu aresztowania wystawionego przez sędziego; nie wolno jednak tego czynić w przypadku wykroczenia.<sup>1</sup>

Faktem jest, że najważniejszym podziałem we współczesnym prawie angielskim pozostaje podział na przestępstwa „z oskarżenia“ i przestępstwa „nie z oskarżenia“.<sup>2</sup> Jednakowoż, podane na wstępie określenie, że przestępstwami „z oskarżenia“ nazywamy przestępstwa, które podlegają rozpatrzeniu przez jury,<sup>3</sup> a przestępstwami „nie z oskarżenia“ — podlegające orzecznictwu sędziów na t.zw. „małych sesjach“, jest zbyt ogólnikowe i wymaga skorygowania. W istocie bowiem oba te rodzaje przestępstw należą do podwójnej kompetencji. W wyniku unowocześnienia wymiaru sprawiedliwości przez lepsze przystosowanie norm prawnych do zmieniających się warunków życia, wiele przestępstw podlega obecnie rozpatrzeniu bądź przez sądy sądownictwa sumarycznego, bądź też przez jury na podstawie formalnego aktu oskarżenia. Należy przytym pamiętać, że sędziowie pokoju na t.zw. „małych“ (*petty*) sesjach są nie tylko właściwi do orzekania w sprawach przestępstw, należących do właściwości sądownictwa sumarycznego, lecz również decydują, po przeprowadzeniu postępowania wstępnego, o sporządzeniu aktu oskarżenia i przekazaniu sprawy do rozpatrzenia przez jury. W wypadku tedy, gdy sędzia otrzymuje do rozpatrzenia jedną z takich spraw należących do podwójnej kompetencji, to decyduje według własnego uznania, czy potraktować ją jako sprawę „z oskar-

<sup>1</sup> Kodeks karny Stanu Nowy Jork rozcina ten węzeł gordyjski określając, że zbrodniami są wszystkie przestępstwa, za które grozi kara śmierci lub więzienia w jednym z więzień stanowych. Wszystkie inne przestępstwa uważa się za wykroczenia.

<sup>2</sup> Należy pamiętać, iż określenia „zbrodnia“ czy „występek“ nie znajdziemy w skorowidzu do statystyki przestępczości za 1937 r., ogłoszonej przez Home Office.

<sup>3</sup> Jury jest organem zbiorowym, składającym się z określonej liczby obywateli, wyznaczonych w sposób prawem przepisany. Zadaniem jury jest orzekanie, po wysłuchaniu całego przewodu sądowego, o winie lub niewinności oskarżonego. Orzeczenie takie, które w Anglii musi zapaść jednomyślnie, nosi nazwę werdyktu. — (Przyp. tłum.)

żenia „, czy też nie. W wypadku jednak uznania tego rodzaju sprawy za sprawę „nie z oskarżenia“, obowiązkiem sędziego jest pouczyć oskarżonego, iż ma on prawo żądać, by sprawa została przedstawiona jury do rozpatrzenia. Jeżeli oskarżony z tego przysługującego mu prawa nie skorzysta (prawo to pociąga jednak za sobą ryzyko otrzymania kary wyższej niż ta, którą może nałożyć sąd w trybie postępowania sumarycznego), sąd rozpatruje daną sprawę w trybie przewidzianym dla przestępstw „nie z oskarżenia“. Jeżeli jednakowoż oskarżony zażąda stawienia go przed jury, sędzia przeprowadza dochodzenie wstępne, w wyniku którego bądź postępowanie umarza, bądź też sporządza akt oskarżenia i przekazuje sprawę do osądzenia właściwemu sądowi.<sup>1</sup>

Bez względu jednak na to, jakie kary są ustawowo przewidziane za dane przestępstwa, sądy orzekające w trybie sumarycznym nie mogą nakładać innych kar poza grzywną do wysokości £100, lub więzieniem do sześciu miesięcy.<sup>2</sup>

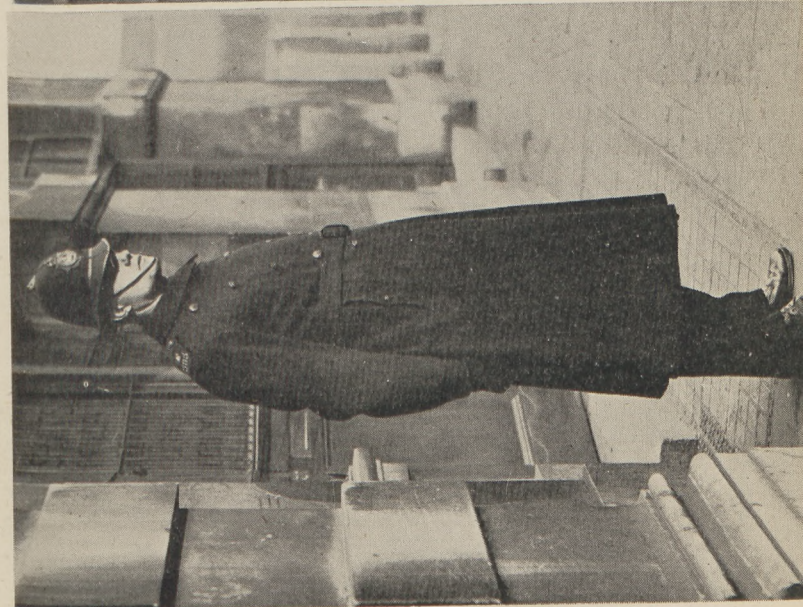
W jak wielkiej mierze sędziowie pokoju wyzyskują swe prawo rozpatrywania przestępstw „z oskarżenia“ w trybie sumarycznym ocenić można na podstawie cyfr za 1937 r. W tym bowiem roku ogólna liczba osób skazanych w Anglii i Walii za przestępstwa „z oskarżenia“ wynosiła 77,529. Z tej liczby tylko 7648 osób, czyli zaledwie 9,8% sądziły i skazały sądy wyższe.

Organami, których zadaniem jest wykrywanie i ściganie przestępców są: 1) koronerzy, 2) policja, 3) sędziowie pokoju, oraz 4) naczelny prokurator. Najstarszym, choć nie najważniejszym, jest urząd koronera, którym się teraz zajmujemy.

<sup>1</sup> Są jednak wypadki, jak n.p. przestępstw popełnionych przez osoby umyślowo chore, w których sąd, mimo istnienia dowodów, że oskarżony jest winien, nie wydaje ani wyroku, ani też sprawy do rozpatrzenia nie przekazuje.

W wypadku niektórych przestępstw popełnionych przez nieletnich — kara chłosty.





Uiversitytelu @ dengk  
Biliketaka



## 2. KORONERZY

Ślady urzędu koronera znajdujemy w dwunastym wieku. Funkcje koronera były wówczas bardzo różnorodne i obejmowały badanie wszystkich spraw, z których mogłyby powstać roszczenia korony do grzywny względnie konfiskaty mienia prywatnego. „Urząd ten został stworzony dla strzeżenia pieniężnych interesów korony, a w szczególności pieniężnych interesów związanych ze stosowaniem prawa karnego“.<sup>1</sup> Z biegiem lat jednak czynności koronera ograniczono do przeprowadzania dochodzeń w wypadkach niewyjaśnionych lub nienaturalnych zgonów, względnie zatajania znalezionych skarbów. Oczywiście, znacznie ważniejsze jest zadanie badania przyczyny śmierci, które dawno już zatraciło jakiegokolwiek związek z finansowymi roszczeniami korony.

Koronier musi być albo prawnikiem albo lekarzem o pewnych kwalifikacjach prawniczych. Niektórzy koronerzy mają podwójne kwalifikacje — lekarskie i prawnicze. W Anglii i Walii istnieje 354 urzędów koronerskich, obsadzonych przez 309 koronerów, tak że niektórzy z nich piastują więcej niż jeden urząd.

Dla przeprowadzenia dochodzeń koronier musi często, (ale nie zawsze) powołać jury, złożone z nie mniej niż 7 i nie więcej niż 12 osób. Zazwyczaj oględzin zwłok dokonuje zarówno koronier jak i jury. Powołani świadkowie zeznają pod przysięgą, w wypadku istnienia podejrzeń, że zmarły został zamordowany, zeznania świadków wciąga się do protokołu. Do protokołu wciąga się również werdykt wydany przez jury, a cały dokument nosi nazwę-aktsłędczy („*inquisition*“).

Ponieważ obowiązkiem sądu koronerskiego przeprowadzającego dochodzenia w wypadkach nienaturalnych zgonów jest określenie przyczyny śmierci, może on — o ile dojdzie do przekonania, że śmierć nastąpiła na skutek morderstwa lub

<sup>1</sup> Holdsworth, *History of English Law*, I, str. 84.

zabójstwa<sup>1</sup> — nie tylko ustalić bezpośrednią, fizyczną przyczynę śmierci, jak n.p. otrucie arsenikiem, strzał w serce, niedbale wykonana operacja, lecz również wskazać osobę, która truciznę podała, strzał oddała, względnie operację przeprowadzała. Akt śledczy zawierający oskarżenie określonej osoby o dokonanie morderstwa względnie zabójstwa jest równoznaczny z aktem oskarżenia i pociąga za sobą konieczność oddania osoby w tym akcie wymienionej pod sąd, tak jakby akt oskarżenia był sporządzony w normalnym trybie.

W praktyce jednak stosuje się przeprowadzanie odrębnych dochodzeń sądowych, a oba komplety protokółów przesyła się sądowi orzekającemu. Nowsze przepisy przewidują jednak, że dla uniknięcia podwójnego postępowania, koroner, który został powiadomiony, że sąd wszczął dochodzenia przeciwko przypuszczalnemu sprawcy badanego przezeń wypadku morderstwa czy zabójstwa, winien — o ile specjalne okoliczności sprawy nie nakazują dalszego prowadzenia sprawy — dochodzenia odroczyć aż do ukończenia postępowania sądowego. Po ukończeniu postępowania sądowego koroner może — o ile oczywiście widzi potrzebę — przerwane dochodzenia podjąć, z tym jednak zastrzeżeniem, że końcowe wyniki tych dochodzeń nie mogą stać w sprzeczności z wynikiem postępowania sądowego.

Kwestia, czy koronerzy wraz z jury winni przeprowadzać dochodzenia nie tylko w kierunku ustalenia bezpośredniej, fizycznej przyczyny śmierci, była szeroko komentowana. Jeśli bowiem śmierć nastąpiła na skutek działania zbrodniczego, to zazwyczaj istnieje osoba podejrzana o popełnienie tej zbrodni. „Takiego podejrzanego wzywa się do stawienia przed jury i koronera. Podejrzanym może nawet nie wiedzieć kto, na jakiej podstawie i właściwie o co go oskarża. Utrzymuje się wprawdzie fikcję, że nie jest to przewód sądowy tylko badanie przyczyny zgonu, niemniej jednak zeznania mogą być składane w taki sposób, by dać podstawę do oskarżenia. Ponadto zeznania takie mogą być nawet składane w nieobecności podejrzanego. W toku dochodzeń przepro-

<sup>1</sup> „Zabójstwo“ (manslaughter) jest to „nieprawne i zbrodnicze pozbawienie życia człowieka bez wyraźnego lub domniemanego złego zamiaru.“

wadzanych przez koronera nie przestrzega się w pełni przepisów regulujących sposób składania zeznań. Niekiedy podejrzany jest wzywany w charakterze świadka i jako taki przesłuchiwany. Prawdziwym jednak, jakkolwiek mocno przysłoniętym, celem tych dochodzeń jest wykrycie winowajcy. Rezultatem takiego postępowania jest częstokroć wzięcie podejrzanego w ogień krzyżowych pytań.<sup>1</sup> Krótko mówiąc, sądy koronerskie mogą się stać wielkim niebezpieczeństwem dla podstawowej zasady angielskiego sądownictwa karnego, opartego na systemie akuzacyjnym, który nie uznaje zenań wymuszonych lub uzyskanych podstępem; oskarżony musi wiedzieć, jakie na nim ciążyą zarzuty, a pytania krzyżowe mogą być stosowane tylko i wyłącznie za zgodą oskarżonego.

Można więc przewidzieć, że w niedługim czasie funkcje koronerów ograniczone zostaną do ustalania wyłącznie bezpośredniej, fizycznej przyczyny śmierci, a wszelkie dochodzenia zmierzające do ustalenia osoby przestępcy — o ile taki istnieje — zostaną powierzone sędziom<sup>2</sup>

Z drugiej jednak strony rzeczą pożyteczną jest istnienie organu sądowego, który automatycznie i bez zwłoki a niezależnie od policji, przystępuje do badania wypadków niewyjaśnionych lub gwałtownych zgonów. Tego rodzaju dochodzenia są specjalnie cenne wtedy, gdy brak jest podstaw do podejrzewania działania zbrodniczego, gdyż dopiero dokładne zbadanie przyczyny zgonu może wydobyć na światło dzienne okoliczności budzące takie podejrzenia.

W 1937 r. w Anglii i Walii koronerzy przeprowadzili 31,575 dochodzeń i w 53 wypadkach werdykt stwierdził, że przyczyną zgonu było morderstwo.<sup>3</sup>

<sup>1</sup> *Report of the Departmental Committee on Coroners*, 1936, str. 24.

<sup>2</sup> Około 60 lat temu dochodzenia w sprawie przypuszczalnego morderstwa przez otrucie przeprowadzone przez koronera, które nigdy nie stało się przedmiotem dochodzeń sądowych, stanowiło t.zw. „cause célèbre”. Było to w 1867 r., gdy koroner prowadził dochodzenia w celu wyjaśnienia okoliczności zgonu adwokata Charles Batho. Dochodzenia trwały ponad miesiąc i były prowadzone z ramienia korony przez samego Attorney-General. Kobieta, przeciwko której przemawiało wiele faktów, przesłuchiowano publicznie przez całych pięć dni. Opis tej sprawy znajduje się w dziele Sir John Hall'a p.t. „The Batho Mystery”.

<sup>3</sup> W 33 wypadkach jednak osoby, które werdykt uznał winnymi popełnienia morderstwa, popełniły samobójstwo natychmiast po dokonaniu tej zbrodni. Zdziwiającym jest, że w tej liczbie 33 zdecydowanych na wszystko przestępców, było 22 kobiet, a tylko 11 mężczyzn.

### 3. POLICJA

Współczesny policjant, czyli t.zw. konstabl, wywodzi się w prostej linii od średniowiecznego „petty constable“, o którym po raz pierwszy słyszymy w 1252 r. Urząd „petty constable“ a „był urzędem gminnym, stałym, przymusowym i niepłatnym. Ponieważ był jednak przymusowy, z czasem bywał faktycznie wykonywany przez niższą klasę płatnych zastępców.

Funkcje konstablów określa doskonale stare powiedzenie, że są oni oczyma i rękoma sędziów pokoju; oczyma, które widzą, wykrywają i donoszą o przestępstwach, rękoma, które działają, doręczając wezwania sądowe i wykonując nakazy aresztowania. Lecz system, który stawiał do dyspozycji sędziów oczy i ręce tak źle dobrane, słabo płatne, fatalnie zorganizowane i niezdiscyplinowane, nie mógł zdobyć sobie uznania w społeczeństwie. Szekspirowscy policjanci wiejscy, Dogberry i Verges,<sup>1</sup> dalecy są od pochlebnego wzoru. Jeszcze w 100 lat później Londyn i prowincja rywalizowały ze sobą co do ilości i odwagi złodziei, rozbójników i bandytów.

Pierwszy skuteczny krok w kierunku uzdrowienia stosunków zawdzięczamy dwom znanym osobistościom, Henry Fielding'owi, autorowi książki p.t. „*Tom Jones*“, oraz jego bratu przyrodniemu, Sir John Fielding'owi, którzy kolejno piastowali urząd sędziowski w londyńskim sądzie policyjnym przy Bow Street od 1748 do 1790 roku. „Dzięki zatrudnieniu stałych płatnych detektywów, Sir John Fielding uczynił więcej dla bezpieczeństwa ulic Londynu, niż zdołała to zrobić cała, dochodząca do dwóch tysięcy, armia wszelakiego rodzaju stróżów, dozorców i konstabli. Wkrótce też otrzymał on zezwolenie na stworzenie dla eksperymentu niewielkiej jednostki policyjnej, zorganizowanej w całkiem nowy sposób. Ta jednostka, zwana „Pieszym Patrolem Bow Street“, dzieliła się na osiemnaście sekcji, z których trzynaście (t.zw. sekcje prowincjonalne) patrolowało główne arterie komunikacyjne poza stolicą, podczas gdy pozostałych osiem (t.zw. sekcje miejskie) pilnowało porządku w samym mieście. Ta nowa policja pobierała bardzo wysokie uposażenia w porów-

<sup>1</sup> „Wiele Hałasu o Nic.“

naniu z ówczesnymi stawkami płac, albowiem detektyw nie otrzymywał mniej niż pół korony za noc. Ten system okazał się bardzo skuteczny, tak że w kilka lat później zakres działania tej nowej organizacji został rozszerzony przez utworzenie patrolu konnego, strzegącego głównych dróg łączących stolicę z resztą kraju. Patrol ten składał się wprawdzie tylko z ośmiu ludzi, byli oni jednak doskonale uzbrojeni i mieli wspaniałe konie. Ten niewielki patrol zapewnił przedmieściom Londynu takie warunki bezpieczeństwa, o jakich nikt poprzednio nawet marzyć nie mógł<sup>1</sup>.

Policjanci z Bow Street znani ogólnie jako „Szybko-biegacze z Bow Street“ zdobyli wielką sławę za swą zręczność i bystrość.<sup>2</sup>

### „Nowa Policja“

Fieldingowie zrobili pamiętny początek, ale był to tylko początek. Minęło około pięćdziesięciu lat zanim zrobiono dalszy wielki krok naprzód. W 1829 r. Sir Robert Peel, ówczesny minister spraw wewnętrznych, spowodował uchwalenie aktu parlamentarnego o utworzeniu policji metropolii, w wyniku którego w ciągu najbliższych kilku lat zreorganizowano a raczej zorganizowano policję angielską. Nowo utworzona policja metropolii nie została poddana żadnej kontroli ze strony władz samorządowych, lecz uzależniona została bezpośrednio od Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (Home Office). Nadzór bezpośredni powierzono dwóm funkcjonariuszom, nazwanym później komisarzami, a komendę główną pomieszczono w Scotland Yard, gdzie zresztą znajduje się do chwili obecnej. Dla podkreślenia cywilnego charakteru, policjanci nosili, jak to można zobaczyć w starych rocznikach Punch'u, cylindry. Dopiero w 1864 r. to „przyodzenie“ głowy zastąpiono bardziej współczesnym hełmem. Od imienia swego twórcy członkowie tej nowej policji popularnie zwani byli *Bobbies* lub *Peelers*.<sup>3</sup>

Dziwnym zbiegiem okoliczności ta nowa organizacja policyjna spotkała się w pierwotnym okresie swego istnienia

<sup>1</sup> W. L. Melville, *A History of Police in England*, str. 156.

<sup>2</sup> W. L. Melville, *A History of Police in England*, str. 157.

<sup>3</sup> *Bobby* przetrwało do dnia dzisiejszego, podczas gdy nazwa *Peeler* poszła w zapomnienie.

z ogólną krytyką. Tydzień po tygodniu dzienniki publikowały najabsurdalniejsze napaści, najniemożliwszym nawet historykom dawano wiarę. Podejrzewano przygotowania do zamachu stanu. Intencją Peela miało być wprowadzenie na tron księcia Wellington. Wolność angielska miała ustąpić miejsca dyktaturze wojskowej. Pod płaszczykiem ochrony społeczeństwa rząd dąży do stworzenia tajnej policji politycznej. Jednym słowem najgłupszych i najbardziej nonsensownych pogłosek słuchano chciwie i częściowo dawano im wiarę.<sup>1</sup> Władze rządowe jednak pozostały przy swojej polityce, a nowa słuchano chciwie i częściowo dawano im wiarę.<sup>1</sup> Władze rządowe jednak pozostały przy swojej polityce, a nowa organizacja stała się wkrótce wzorem dla całej policji brytyjskiej, który z biegiem czasu został skopiowany przez dominia i kolonie. Akt Korporacji Miejskich z 1835 r. nałożył na samorządy miejskie (rady miejskie) obowiązek stworzenia podobnie zorganizowanej, płatnej i stałej policji, poddanej kontroli samorządowego Komitetu Nadzorczego. W 1839 r. hrabstwa zostały upoważnione, a w 1856 r. zmuszone, do utrzymywania podobnej organizacji policyjnej, poddanej nadzorowi sędziów pokoju na sesjach kwartalnych.<sup>2</sup>

„Dzisiaj mamy zatym w Anglii i Walii cztery rodzaje organizacji policyjnych . . . *Metropolitan Police*, oddzielną policję City Londyńskiej (*City of London Police*), policję hrabstw (*County Police*), a wreszcie policję miejską (*Borough Police*).“<sup>3</sup> Tylko *Metropolitan Police* podlega bezpośrednio Ministerstwu Spraw Wewnętrznych (*Home Office*), inne rodzaje policji zależne są od władz samorządowych, jednakowoż ustawy ogólne zapewniają jednolite warunki służby w policji.

We wrześniu 1938 r. *Metropolitan Police* liczyła ogółem

<sup>1</sup> Melville Lee op cit. str. 245. „Używanie policji francuskiej do szpiegostwa politycznego było jednym z czynników opóźniających reformę policyjną w Anglii, a podejrzenie, że stworzenie organizacji policyjnej podległej bezpośrednio rządowi ma ukryte cele polityczne, było głównym powodem wrogiego początkowo nastawienia społeczeństwa w stosunku do *Metropolitan Police*. J. E. Noylan, *Scotland Yard* (Whitehall Series, Putnam), str. 218.

<sup>2</sup> Sir Edward Troup, *The Home Office* (Whitehall Series, Putnam) str. 96.

<sup>3</sup> Troup, op. cit., str. 96.



19.455 osób, z tego było 15.703 posterunkowych (konstabli), reszta należała do stopni wyższych — komendantów (38), inspektorów (910) i sierżantów (2804). Ogólna liczba policji w Anglii i Walii wynosiła około 60.000, z czego wynika, że *Metropolitan Police* stanowi około 1/3 ogólnej liczby policji kraju. Na czele *Metropolitan Police* stoi obecnie wice-marszałek lotnictwa, Sir Filip Game, były gubernator Nowej Południowej Walii. Zarówno Głównego Komendanta jak i jego zastępców mianuje Korona na wniosek Ministra Spraw Wewnętrznych. Na czele policji miast i hrabstw stoją komendanci (*Chief Constable*), którymi zazwyczaj są emerytowani oficerowie. Mianują ich t. zw. specjalne komitety miejscowych sędziów, znane w okręgach miejskich pod nazwą Komitetów Nadzorczych (*Watch Committees*).

### *Scotland Yard*

*Scotland Yard*,<sup>1</sup> Komenda Główna *Metropolitan Police*, cieszy się sławą światową. Jednakowoż powszechny pogląd, że *Yard* sprawuje naczelny nadzór nad całą policją krajową nie odpowiada prawdzie. Nawet w wypadku morderstwa detektywi „*Yard*’u“ mogą brać udział w śledztwie tylko na wniosek komendanta policji danego okręgu. *Metropolitan Police* jest, jak to wynika z samej nazwy, przede wszystkim policją londyńską. Jednakowoż poza periodyczną pomocą dawaną policjom prowincjonalnym przez wysyłanie agentów, w dwóch ważnych dziedzinach *Metropolitan Police* rozwija działalność, obejmującą całe terytorium państwa. Specjalny wydział *Scotland Yard*’u zajmuje się ochroną mężów stanu i wybitnych osobistości zagranicznych, kontrolą cudzoziemców, sprawami związanymi z bronią i materiałami wybuchowymi. Drugą sferą działalności jest prowadzenie rejestru przestępców. Centralne biuro *Scotland Yard*’u przechowuje odciski palców wszystkich osób skazanych w Wielkiej Brytanii za cięższe przestępstwa. Posiada ono obecnie ponad pół miliona takich odcisków. Biuro to prowadzi również rejestr karny, składający się z kart karnych przestępców, uszeregowanych wedle specjalnych sposobów „pracy“.

<sup>1</sup> A raczej Nowy Scotland Yard.

Rejestr ten okazał się wielką pomocą w wykrywaniu przestępców.

### *Policja Kobieta*

Nowym a interesującym przyczynkiem do rozwoju policji jest zaciąganie do policji kobiet, których praca jest specjalnie korzystna o ile chodzi o styczność z kobietami i dziećmi. W czerwcu 1938 r. Londyn miał 68 policjantek, a prowincja III. Hrabstwo Gloucester miało cztery policjantki, które objeżdżały okręgi wiejskie na motocyklach.

### *Policjanci Specjalni*

Akt z 1673 r. nadał moc prawną staremu zwyczajowi, zezwalającemu sędziom pokoju na mianowanie specjalnych policjantów dla zadań specjalnych, takich na przykład jak utrzymywanie porządku w razie poważniejszych zaburzeń wewnętrznych. Policjanci ci oddawali duże usługi w okresie, w którym nie istniała wogóle lub nie zdążyła się rozwinąć właściwa organizacja policyjna. „Najbardziej znanym wypadkiem użycia tych policjantów była ogromna demonstracja czartystów w 1848 r., kiedy to 170.000 specjalnych policjantów (wśród nich i Ludwik Napoleon, późniejszy cesarz Francuzów) utrzymywało porządek na ulicach Londynu.“<sup>1</sup>

Współczesne ustawodawstwo przewiduje, że dwóch lub więcej sędziów pokoju okręgów miejskich lub wiejskich, którzy otrzymali stwierdzoną przysięgą wiadomość o zamieszkach, może mianować i zaprzysiąc policjantów specjalnych. Obecne ustawodawstwo przewiduje również utrzymywanie stałej rezerwy policji specjalnej.

W 1938 r. rezerwa ta dla stolicy liczyła 9255 osób. Stałą policję specjalną można mianować i często mianuje się na żądanie przedsiębiorstw kolejowych, właścicieli kanałów i urzędzeń portowych, doków i przystani, dla utrzymywania porządku i ochrony mienia w obrębie danych zakładów. Kanclerze (rektorowie) i Wice-Kanclerze uniwersytetów w Oxford i Cambridge władni są mianować specjalną policję dla terenów odnośnych uniwersytetów.

<sup>1</sup> Troup, *The Home Office*, str. 45.

Policjanci specjalni mają wszystkie uprawnienia posterunkowych policji stałej na terenie objętym właściwością sędziów, którzy nominacji dokonali.

### *Prawa i obowiązki policji*

„Przysięgę składaną przez policjantów przed sędziami w chwili obejmowania czynności uważa się za cechę charakterystyczną zmieniającą funkcjonariusza administracji lokalnej w urzędnika władzy centralnej reprezentującej koronę.“<sup>1</sup>

„Najważniejszym zadaniem policji jest utrzymywanie ładu królewskiego“, a w tym celu musi ona pilnować odpowienich okręgów i wydawać przestępców w ręce sprawiedliwości. Częścią tego ogólnego zadania utrzymania „ładu królewskiego“ jest zapobieganie naruszaniu porządku i popełnianiu przestępstw. Dlatego też, jeśli policjant ma podstawy do przypuszczania, że ktokolwiek zamierza porządek zakłócić i że działanie takie istotnie pociągnie za sobą zakłócenie porządku publicznego, obowiązkiem jego jest działaniu takiemu zapobiec.“<sup>2</sup>

Za wyjątkiem przypadków wykonywania poleceń zawartych w prawomocnie wydanym nakazie, policjant działa na własną odpowiedzialność. Jeśli więc policjant zrobi coś, do czego prawnie nie jest upoważniony — przepisy zaś pod tym względem są bardzo szczegółowe — to strona pokrzywdzona może w stosunku do niego dochodzić w drodze sądowej powstałych z takiej działalności szkód.<sup>3</sup> O ile chodzi o kwestję odpowie działalności, to policjanta uważa się za funkcjonariusza korony, a nie władzy, która go mianowała, korona zaś nie odpowiada za bezprawną działalność swych urzędników.

### *Prawo aresztowania*

Prawo policji do aresztowania wywodzi się z trzech różnych

<sup>1</sup> Lord Halsbury, *Encyclopaedia of the Laws of England*, 2-ie wydanie, tom. 25, str. 321.

<sup>2</sup> Halsbury, loc. cit.

<sup>3</sup> W praktyce jednak, jeśli sprawiedliwość w stosunku do strony pokrzywdzonej względnie policjanta wymaga tego, to odszkodowanie wypłaca się z funduszków publicznych.

źródeł, a mianowicie: 1) z prawa powszechnego (*common law*), 2) z ustaw specjalnych i 3) z nakazów sądowych.

1) Prawo powszechne ogranicza możliwość nałożenia aresztu do przypadków zdrady głównej (*treason*), zbrodni (*felony*) oraz zakłócenia porządku publicznego. — Znaczy to, że policja nie ma prawa aresztowania winnych występków (*misdeemeanour*) czyli przestępstw „nie z oskarżenia“, za wyjątkiem zakłócenia porządku publicznego. Te uprawnienia policyjne posiada jednakże każdy obywatel. Jedynym dodatkowym uprawnieniem policjanta, to jest takim, które nie przysługuje innym obywatelom, wynikającym z prawa powszechnego jest, że policjant może dokonać aresztu na podstawie uzasadnionego podejrzenia, że zdrada główna lub zbrodnia została popełniona i że osoba aresztowana jest winowajcą — i to nawet wtedy, gdyby się mylił co do obu punktów.<sup>1</sup>

2) Prawo aresztowania bez nakazu, wynikające z ustaw specjalnych w przypadkach przestępstw innych, niż zdrada główna i zbrodnia, przysługuje prawie zawsze wyłącznie policjantom, a przeważnie ogranicza się do przypadków schwywania na gorącym uczynku.<sup>2</sup>

#### *Prawo przesłuchiwania, przepisy sędziowskie t. zw. Judges' Rules*

„Jakkolwiek obowiązkiem policji jest zebrać wszystkie możliwe dane dotyczące popełnionych przestępstw, to jednak nie ma ona w zasadzie prawa zmuszania nikogo do składania oświadczeń lub odpowiadania na zadawane pytania.“<sup>3</sup>

W 1912 r. ówczesny Minister Spraw Wewnętrznych zwrócił się do sędziów z prośbą o zebranie w formie kompletu przepisów, którymi ich zdaniem winna się kierować policja przy przesłuchiowaniu w sprawach o zbrodnie zarówno podejrzanych jak i osób postronnych. Charakter tych przepisów określił w następujących słowach karny sąd apelacyjny: „w 1912 r. sędzio wie na prośbę Ministra Spraw

<sup>1</sup> Wystarczy tutaj stwierdzić, że każdy obywatel ma prawo dokonania aresztu bez nakazu o ile zdrada główna lub zbrodnia została popełniona w jego obecności oraz ma on podstawy do podejrzenia aresztowanego.

<sup>2</sup> Halsbury, op. cit. str. 423.

<sup>3</sup> Halsbury, op. cit. str. 322.

Wewnętrznych opracowali szereg przepisów, mających charakter wytycznych dla policji.<sup>1</sup> Przepisy te nie mają mocy prawa, są to tylko wskazówki administracyjne, których przestrzegania władze policyjne winny żądać w interesie należytego wymiaru sprawiedliwości. Przestrzeganie tych przepisów jest bardzo ważne dlatego także, że oświadczenia składane przez aresztantów pozostające w sprzeczności z duchem tych postanowień mogą być przez skład sądzący odrzucone jako nie nadające się do przewodu sądowego.“

Przepisów tych jest razem dziewięć. Ze względu na cel niniejszej pracy nie będziemy ich jednak przytaczać w całości.

*Przepis 1.* Policjant, który usiłuje odkryć sprawcę zbrodni może zadawać odpowiednie pytania osobie lub osobom, podejrzanym i nie podejrzanym, od których spodziewa się uzyskać ważne informacje.

*Przepis 2.* Jeśli policjant zamierza oskarżyć daną osobę o popełnienie przestępstwa, to przed przystąpieniem do pierwszego względnie dalszego przesłuchiwania, winien ją o swym zamiarze uprzedzić.

*Przepis 3.* Osoby zatrzymane nie powinny być przesłuchiwane bez uprzedniego pouczenia.

*Przepis 4.* Jeśli aresztowany pragnie dobrowolnie złożyć oświadczenie, to powinien on być pouczony. (Pozostałą część przepisu opuszczono.)

*Przepis 5.* Pouczenie, które należy podać do wiadomości aresztantowi, formalnie oskarżonemu, winno brzmieć jak następuje : „Czy chcesz coś odpowiedzieć na zarzuty? Nie musisz nic mówić o ile nie chcesz, lecz cokolwiek powiesz zostanie zaprotokółowane i będzie służyło za materiał dowodowy.“

Należy uważać, by podejrzanym nie sądził, że jego odpowiedzi będą służyć wyłącznie jako materiał obciążający, w tym ostatnim bowiem przypadku osoba niewinna mogłaby się wstrzymać od złożenia oświadczeń, mogących pomóc w oczyszczeniu jej z podejrzenia.

*Przepis 6.* (opuszczony.)

*Przepis 7.* Aresztant składający dobrowolne oświadczenia

<sup>1</sup> Pierwsze cztery przepisy opracowano w 1912 r. pozostałych pięć — w 1918 r.

nie może być poddany krzyżowym pytaniom, nie powinno mu się stawiać wogóle żadnych pytań poza tymi, które zmierzają do usunięcia niejasności w tym, co oświadczył. (resztę przepisu opuszczono.)

*Przepis 8.* W przypadku oskarżenia dwóch lub więcej osób o to samo przestępstwo i składania przez nie oświadczeń oddzielnie, policja nie powinna odczytywać oświadczeń oskarżonemu, lecz każdy oskarżony ma otrzymać od policji odpis wszystkich oświadczeń, policja nie powinna zaś przedsiębrać niczego, coby zmierzało do otrzymania odpowiedzi na oświadczenia. Jeśli jednak oskarżony<sup>1</sup> chce sam złożyć odpowiedź na oświadczenia, to policja powinna go w zwykły sposób pouczyć.

*Przepis 9.* Wszelkie oświadczenia złożone w sposób powyżej przewidziany powinny być wciągnięte do protokołu i po odczytaniu oskarżonemu i wprowadzeniu ewentualnych żądanych przezeń poprawek, przez niego podpisane.

Należy zwrócić uwagę że celem tych przepisów jest pogodzenie dwóch zasad: 1) umożliwienie policji w drodze przesłuchań i protokółowania zeznań i oświadczeń odkrycie przestępcy i zebranie materiału dowodowego, który może być przedłożony sądowi orzekającemu, oraz 2), by podejrzani nie byli zmuszani strachem lub podstępem do składania oświadczeń obciąża jących. Pogodzenie tych dwóch zasad nie jest jednak łatwe. Już sam fakt, że ktoś wzbrania się odpowiadać na pytania, wskazuje na jego nieczyste sumienie. Fakt zaś, że — stosownie do postanowień przepisu 2 — obowiązek pouczenia podejrzonego powstaje dopiero gdy policjant zamierza „sformułować oskarżenie“ sprawia, że obowiązek ten uzależniony jest od bardzo subiektywnego kryterium. Czytelnik obeznany z metodami śledztwa na kontynencie europejskim zda sobie jednak sprawę, że w praktyce policja angielska nie może się posługiwać ani metodą konfrontacji ani też rekonstrukcji zbrodni przy współudziale podejrzanych.<sup>2</sup>

<sup>1</sup> Jeden z oskarżonych ?

<sup>2</sup> „Przepisy Sędziowskie“ nie obowiązują sędziów pokoju. Sędziowie jednak — jak to wynika z dalszych ustępów niniejszej pracy — obecnie nie zajmują się już (jak to robili dawniej) ani wykrywaniem przestępstw ani zbieraniem materiału dowodowego.

#### 4. SĘDZIOWIE POKOJU<sup>1 2</sup>

Jedną z najważniejszych i najpożyteczniejszych średnio-wiecznych instytucji jest instytucja sędziów pokoju, której początki sięgają 1360 r. t.j. panowania Edwarda III. Funkcjonariusze ci początkowo byli raczej naczelnymi urzędnikami policyjnymi. Było ich kilku w każdym hrabstwie i pochodzili z wyższych klas społecznych. Mianowani przez króla mieli za zadanie wykrywanie i aresztowanie, względnie powodowanie aresztowania przestępców, badanie ich oraz staranie się, by wygotowano akt oskarżenia i oddano ich pod sąd. W niedługim jednak czasie sędziom pokoju nadano także prawo sądzenia, wobec czego liczba ich znacznie wzrosła. Pozostali oni wszelako laikami, gdyż nie mieli kwalifikacji prawniczych. Z biegiem wieków jednak sędziowie ci otrzymali na podstawie rozlicznych ustaw tak szeroki zakres działania w dziedzinie administracji i spraw poruczonych przez rząd centralny, że w połowie dziewiętnastego wieku można było stwierdzić, że zarząd hrabstw, które nie znały ani prefektów ani podprefektów, spoczywał w ręku sędziów.<sup>3</sup> Stworzenie innych organów administracyjnych, a w szczególności ustanowienie w 1888 r. Rad Hrabstw (*County Council*) zwolniło sędziów z całego szeregu obowiązków ściśle administracyjnych, pozostawiając im tylko obowiązki o charakterze sądowym.

#### *Komisje Pokoju*

Sędziowie pokoju należą i nazwiska ich figurują w całym szeregu „Komisji Pokoju“. W każdym hrabstwie jest jedna

<sup>1</sup> Sam tytuł *Justice* — „Sędzia“ ma podwójne znaczenie. Mówiąc, że p. Smith jest *County Justice* — „Sędzią hrabstwa“ rozumiemy że jest on Sędzią pokoju hrabstwa, jednym z 20.000. Mówiąc natomiast o *Mr. Justice Smith* — „Sędzia Smith“ wskazujemy, że Sir Robert Smith jest sędzią JKM (*His Majesty's Judge*), t.j. jednym z 40 takich sędziów.

<sup>2</sup> Ustawodawstwo polskie zna również urząd sędziego pokoju. Sędzia pokoju jest wybierany przez mieszkańców danego okręgu na lat 5. W razie nie dojścia do skutku wyboru, sędziego pokoju mianuje Minister Sprawiedliwości (Prawo o ustroju sądów powszechnych — art. 189.) (Przyp. tłum.)

<sup>3</sup> Nie odnosiło się to do okręgów miejskich, w których administrację sprawowały rozmaite korporacje względnie rady miejskie.

taka komisja (za wyjątkiem hrabstw York i Lincoln, które mają po trzy komisje, po jednej dla każdej części hrabstwa); po jednej komisji mają starodawne „wolne okręgi“ — wyspa Ely, Ripon i Peterborough oraz około 200 okręgów miejskich. Należenie do Komisji Pokoju stanowiło w czasach dawnych wielki zaszczyt, ponieważ Komisje (w hrabstwach) składały się wyłącznie z zamożniejszego ziemiaństwa, a przeważnie wchodziła do nich arystokracja. Obecnie zniesiono obowiązek posiadania majątku i przeważa tendencja dokonywania mianowań pod kątem widzenia partyjnym, a władze muszą się starać o utrzymanie równowagi w tym względzie.<sup>1</sup> Jakkolwiek prawo umieszczania po nazwisku liter „J.P.“ (*Justice of the Peace*) przestało być wysokim zaszczytem, stanowi ono wciąż jeszcze wielce cenione odznaczenie.<sup>2</sup> Sędziowie ci są nadal niepłatni.

Największą chyba zmiana, którą era współczesna wniosła do charakteru urzędu sędziego pokoju, było utworzenie nowej policji. Przed reformą Roberta Peel'a, sędziowie pokoju częstokroć sami ścigali przestępców, przesłuchiwali ich i składali zeznania na prowadzonych przez siebie rozprawach. Gdy jednak obowiązki wykrywania i ścigania przestępców przejęła policja, sędziowie mogli ograniczyć się do szczytniejszych i bardziej sędziowskich funkcji, t.j. wyrokowania w zakresie właściwości terytorialnej, przesyłania (względnie odmowy przesłania) sprawy do rozpatrzenia sądom wyższym, wydawania (względnie odmowy wydania) wezwań i nakazów.<sup>3</sup>

Pewne prawa przysługują sędziom osobiście. Zasadniczo sędzia może sam wystawiać nakazy aresztowania lub wezwania do stawienia w sądzie oskarżonych oraz potrzebnych świadków. W wypadkach przestępstw „z oskarżenia“ sędzia może zwolnić oskarżonego za kaucją albo odesłać sprawę do rozpoznania sądowi wyższemu. To ostatnie

<sup>1</sup> Obecnie liczba sędziów pokoju wynosi około 20.000.

<sup>2</sup> „W dawnych czasach sędziom pokoju płacono 4 szylingi dziennie za udział w rozprawie ale od długiego czasu urząd ten stał się w rzeczywistości honorowym a obecnie jest nim nawet w teorii. Patriotyzm, zamiłowanie do udziału w życiu publicznym zaszczyt i godność stanowiska sędziowskiego powodują, iż zawsze są chętni do pełnienia tych obowiązków.“ (Maitland, *Justice and Police*, str. 81.)

<sup>3</sup> Utarło się popularne powiedzenie, że „policjant podciągnął sędziego w górę“.



prawo nie odnosi się jednakowoż do takich spraw, w których okoliczności nie wskazują niewątpliwie, czy podejrzany winien być uwolniony czy też należy postępowanie prowadzić nadal. Wówczas bowiem obowiązkiem sędziego jest przedłożenie sprawy do decyzji kompletowi złożonemu z dwóch sędziów pokoju. W wypadkach przestępstw mniejszej wagi, jeden sędzia pokoju może wydać wyrok i nałożyć karę. Kara taka nie może jednak przekraczać 14 dni aresztu lub grzywny w wysokości dwudziestu szylingów.

### Petty Sessions — *Małe Sesje*

Komplet złożony z dwóch lub więcej sędziów pokoju, urzędujących na t.zw. *Petty Sessions* (małe sesje) dla wykonywania sądownictwa sumarycznego ma — jak to już widzieliśmy — bardzo szeroki zakres praw i obowiązków. W 1937 r. poza rozpatrzeniem ponad dziewięciu dziesiątych spraw „z oskarżenia“, zakończonych wydaniem wyroku skazującego, *Petty Sessions* rozpatrzyły 840,000 przestępstw „nie z oskarżenia“. Przeprowadziły one również cały szereg dochodzeń wstępnych, zakończonych przesłaniem sprawy wraz z aktami oskarżenia do rozpatrzenia sądom wyższym z udziałem jury.<sup>1</sup>

### *Przesłanie sprawy do rozpatrzenia*

W wypadku oskarżenia kogokolwiek przed sądem urzędującym jako *Petty Sessions*, sąd może, jeśli uważa, że materiał dowodowy nie jest dostateczny dla prowadzenia dalszego postępowania, oskarżonego uwolnić. Jeśli natomiast przedstawiony materiał dowodowy wyklucza natychmiastowe uwolnienie, a sprawa należy do rzędu przestępstw „z oskarżenia“, których rozpoznanie wyłączone jest z pod właściwości

<sup>1</sup> W niektórych okręgach wszystkie uprawnienia *Petty Sessions* mogą być wykonywane przez jednego sędziego. Są to okręgi podlegające właściwości Lorda Mayora i ławników miasta Londynu, sędziów *Metropolitan Police* oraz sędziów zawodowych, mianowanych w większych miastach (*Stipendiary Magistrates*). *Stipendiary Magistrates* oraz *Metropolitan Magistrates* są to stali, zawodowi i płatni sędziowie. Obecnie jest 27 *Metropolitan Magistrates* i 18 *Stipendiary Magistrates*.

*Petty Sessions*, sędziowie orzekają przesłanie sprawy do rozpatrzenia sądowi wyższemu przy udziale jury na podstawie aktu oskarżenia. Sędziowie orzekną również przesłanie sprawy, jeżeli (mimo iż przestępstwo należy do rzędu t.zw. „kompetencji podwójnej“, a więc nie przekracza ich właściwości) uznają, że ze względu na trudny charakter sprawy lub konieczność nałożenia w razie uznania winy kary, której wysokość przekracza możliwości ich jurysdykcji, powinna ona być rozpatrzona przez sąd wyższy. W obu wypadkach sędziowie orzekną przesłanie sprawy sądowi na sesji i kwartalnej (*Quarter Sessions*) lub sądowi przysięgłych (*Assize Court*).

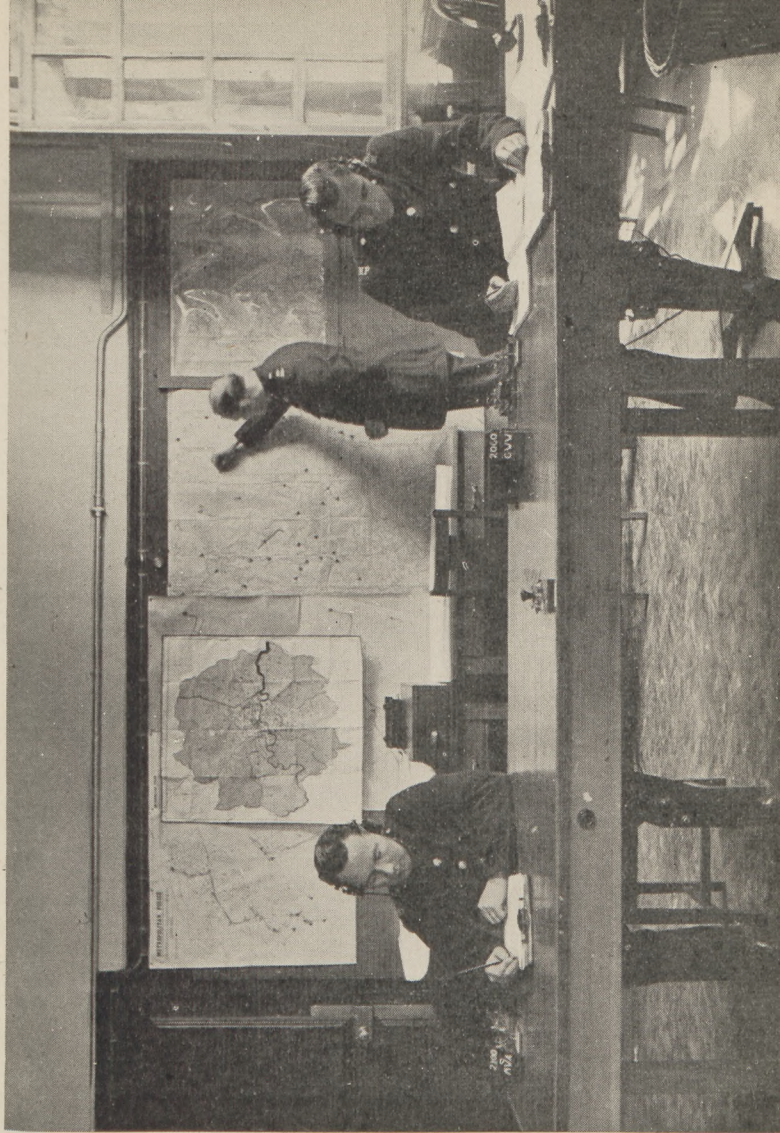
### Quarter Sessions — Sesje kwortalne

Sędziowie pokoju biorą również udział w sądownictwie wyższego rzędu sprawowanym przez *Quarter Sessions* (Sesje kwortalne), które jak to wynika z samej nazwy — obradują cztery razy do roku i są właściwe do orzekania we wszystkich sprawach „z oskarżenia“ poza sprawami gardłowymi (t.j. takimi, za które grozi kara śmierci) i najcięższymi zbrodniami. Zasadniczo wystarczy, by w skład kompletu sądującego wchodziło dwóch sędziów pokoju, zazwyczaj jednak w rozprawach bierze udział większa ilość sędziów pokoju danego okręgu.

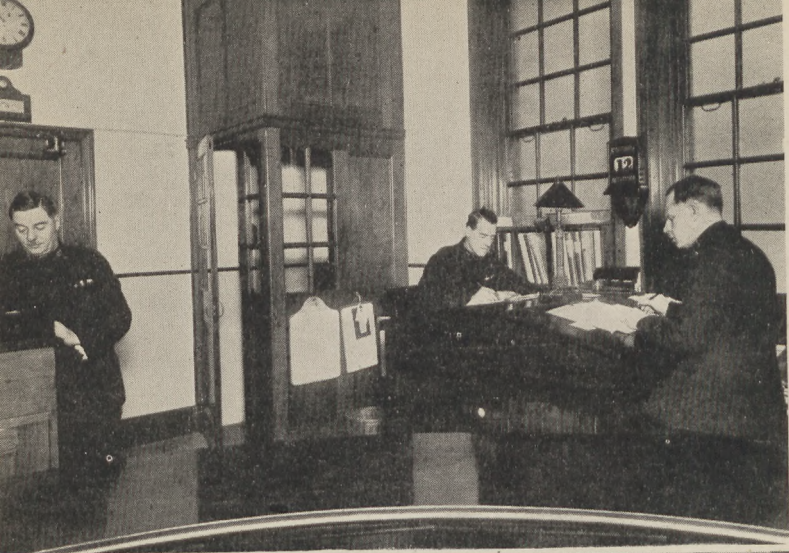
Cechę charakterystyczną sesji kwortalnych stanowi jednak to, że sędziowie sądzą przy współudziale jury. W praktyce rozprawą kieruje jeden sędzia pokoju, sprawujący zaszczytną funkcję „przewodniczącego sesji kwortalnych“, obecność pozostałych sędziów służy tylko do nadania większej powagi postępowaniu.<sup>1</sup>

W tych miastach, które mają nie tylko własne komisje

<sup>1</sup> Przewodniczący sesji kwortalnych nie musi być prawnikiem. Obecnie jednak wywiera się silny nacisk, aby na stanowisko to wybierano prawników, płatnych lub bezpłatnych, a zakres właściwości rzeczowej sądu uzależnia się od tego, czy przewodniczący jest prawnikiem czy też nie.



Uniwersytetu Gdańskiego  
Gdańsk



pokoju ale również i sesje kwartalne, jedynym sędzią (oczywiście poza *jury*) jest *Recorder* (pisarz), będący funkcjonariuszem miejskim i zawodowym prawnikiem. Ponieważ jednak obowiązki związane z jego funkcjami w zarządzie miejskim bardzo niewiele czasu mu zajmują, „*Recorder*’em“ bywa zazwyczaj praktykujący obrońca (*barrister*),<sup>1</sup> który uważa tę pracę za wstęp do dalszej kariery życiowej.

### *Riot Act*

Jednym z najciekawszych obowiązków, które mogą się stać udziałem sędziego pokoju, choć na szczęście nie często się to zdarza, jest „odczytanie aktu o buncie“ (*Riot Act*). W 1714 r., t.j. w pierwszym roku panowania Jerzego I, Parlament uchwalił akt, który stanowił w pierwszym ustępie, że „jeśli dwanaście lub więcej osób zebranych razem zachowaniem nieodpowiadającym przepisom, buntowniczym, hałaśliwym, oraz zagrażającym porządkowi publicznemu mimo żądania sędziego lub sędziów pokoju wyrażonego w formie wezwania w imieniu Króla . . . do rozejścia się i udania do

<sup>1</sup> Pojęcie adwokatury w rozumieniu angielskim nie pokrywa się z odpowiednim pojęciem w rozumieniu kontynentu europejskiego. Pojęcie kontynentalne jest szersze i z punktu widzenia zakresu działania obejmuje obie prawnicze grupy angielskie — *solicitors* i *barristers*.

Granica pomiędzy zakresem działania tych dwóch grup jest trudna do przeprowadzenia. Zasadniczo *solicitors* są doradcami prawnymi i nie mają prawa występowania w sądach. *Barristers* natomiast są w pierwszym rzędzie obrońcami sądowymi, co nie znaczy jednak, by ograniczali się oni wyłącznie do działalności sądowej. *Barristers* są powoływani bardzo często do wydawania opinii prawnych w trudniejszych sprawach.

W zakresie sądownictwa karnego obie te grupy współpracują bardzo ściśle, *solicitors* zbierają cały materiał dowodowy i przygotowują sprawy do rozprawy. Materiał w ten sposób skompletowany przesyłają wybranemu *Barrister*. *Barrister* występuje na rozprawie, broni oskarżonego względnie występuje jako oskarżyciel w zależności od tego, czy występuje z ramienia oskarżonego czy też popiera oskarżenie. Dla uniknięcia przeto niejaśności, w tekście polskim słowo *barrister* względnie *counsel* (oba te terminy są równoznaczne) tłumaczymy przez „obrońca“, natomiast wyraz *solicitor* — przez „doradca prawny“. (przyp. tłum.)

U GÓRY : *Wnętrze komendy policji* (Sport & General)

U DOŁU : *Lotne oddziały policji* (Photographic Publications)

domów lub zajęć, będzie nadal przez godzinę od ogłoszenia tego wezwania zachowywać się niezgodnie z przepisami, buntowniczo i hałaśliwie, to tego rodzaju zgromadzenie . . . będzie uważane za zbrodnicze“. Następny artykuł przewiduje, że „sędzia pokoju powinien wejść między buntowników, względnie zbliżyć się do nich na taką odległość, jaka jest dlań bezpieczna, i głośno wezwać lub kazać wezwać do zachowania ciszy podczas odczytywania wezwania, następnie zaś powinien głośno i wyraźnie sam odczytać lub polecić odczytanie wezwania o brzmieniu następującym: Nasz Pan i Władca, Jego Królewska Mość, poleca i nakazuje wszystkim zebranyemu rozejść się natychmiast i powrócić spokojnie do domostw lub zajęć pod groźbą kar przewidzianych w akcie wydanym w pierwszym roku panowania Króla Jerzego i zawierającym postanowienia odnoszące się do zapobiegania nieporządkom i buntowniczym zgromadzeniom“.<sup>1</sup>

Dalsze postanowienia wymienionego aktu nakazują zatrzymanie i aresztowanie tych osób z buntowniczego tłumu, które nie usłuchały wezwania do rozejścia się, oraz przewidują uwolnienie od odpowiedzialności sędziów i osób działających z ich ramienia o ile w czasie tej działalności ktokolwiek zostanie okaleczony lub zabity. Z czasem przepis ten zaczęto rozumieć w ten sposób, że wojsko ma prawo strzelać do tłumu, o ile od odczytania aktu o buntach minęła godzina, ale nie wolno mu tego czynić wcześniej. Zapatrywanie to jest jednak błędne. *Riot Act* nie czyni żadnej różnicy w tym względzie pomiędzy żołnierzem a osobą cywilną. „W wypadku, gdy niebezpieczeństwo jest natychmiastowe, gdy zbrodnia została już popełniona lub gdy niema innego sposobu jej zapobieżenia, a okoliczności nie pozwalają na zwrócenie się do właściwej władzy, żołnierze, tak samo jak cywilni poddani króla, nie tylko mają prawo ale i obowiązek na własną odpowiedzialność uczynić wszystko, co potrzebne jest dla zapobieżenia lub stłumienia buntu, ochrony życia i mienia ludzkiego.“<sup>2</sup>

<sup>1</sup> Sędzia pokoju, któryby nie zakończył słowami: *God Save the King*, dopuściłby się poważnego zaniedbania.

<sup>2</sup> Sir James Stephen, *History of the Criminal Law of England* (3 tomy, 1883). I, 204.

*Sady przysięgłych*<sup>1</sup> (*Assize Courts*)

Sądami przysięgłych nazywamy te sądy, które w całym szeregu miast zbierają się trzy do czterech razy do roku pod przewodnictwem jednego z „sędziów królewskich“ (*His Majesty's Judges*), to jest jednego z sędziów Sądu Najwyższego (*High Court of Justice*). Właściwość sądów na sesjach kwartalnych (*Quarter Sessions*) obejmuje orzekanie w sprawach o wszystkie przestępstwa „z oskarżenia“ z wyjątkiem zdrady głównej, zbrodni, za które grozi kara śmierci<sup>2</sup> oraz niektórych najcięższych. Właściwość sądów przysięgłych nie jest niczym ograniczona. Dlatego też sędzia decydujący o przesłaniu sprawy, która nie wychodzi poza właściwość sesji kwartalnych, ma wolny wybór pomiędzy sesjami kwartalnymi a sądem przysięgłych. Przepisy prawne zawierają bowiem jedynie wskazówkę, że przy dokonywaniu wyboru sądu sędzia winien się kierować tym, by bez szkody dla oskarżonego sprawa była jaknajszybciej rozpoznana.

## 5. NACZELNY PROKURATOR

Wyjaśniliśmy już poprzednio, że w Anglii niema takiej instytucji jak francuski „parquet“, włoski „Procuratore del Regno“, szkocki *Procurator Fiscal* lub amerykański *District Attorney*.<sup>3</sup> Jednym słowem brak w Anglii instytucji pro-

<sup>1</sup> Do 1938 r. istniały w Polsce sądy przysięgłych, t.zw. „roki przysięgłych“. Ustawa z 1938 r. sądy przysięgłych zniósła. (przyp. tłum.)

<sup>2</sup> Kara śmierci przewidziana jest za następujące zbrodnie: zdrada główna, morderstwo, podpalenie królewskiego okrętu, doków, składów wojskowych lub marynarki, niektóre formy korsarstwa. W praktyce jednak karę śmierci orzeka się rzadko za wyjątkiem wypadków morderstwa. W Polsce karą śmierci są zagrożone zbrodnie stanu, zabójstwo oraz szpiegostwo. (przyp. tłum.)

<sup>3</sup> W Polsce istnieje prokuratura. Naczelnym prokuratorem jest Minister Sprawiedliwości, któremu podlegają prokuratorowie i podprokuratorowie przy wszystkich sądach polskich. Prokuratorów mianuje Prezydent R.P., a podprokuratorów — Minister Sprawiedliwości. (przyp. tłum.)

kuratora. Ściganie przestępstw jest w teorii obowiązkiem publicznym, ciężącym na każdym obywatelu. W najdawniejszych czasach sędziowie wytworzyli zwyczaj przerwania tego obowiązku na pokrzywdzonego. Takie przerzucenie oskarżenia polegało na tym, że żądano od pokrzywdzonego dokonania pewnych czynności, których zaniechanie pociągało za sobą pewną karę pieniężną na rzecz korony. W obecnych czasach obowiązki oskarżycielskie przerzuca się głównie na policję, zwłaszcza w tych wypadkach, w których pokrzywdzony nie chce oskarżać lub nie mógłby tego należycie zrobić, a wreszcie gdy istnieją uzasadnione przypuszczenia, że niepożądane wpływy zewnętrzne mogłyby zmienić stosunek oskarżonego do sprawy. Samo jednak ustanowienie oskarżyciela jest zaledwie połową, a często znacznie mniej niż połową zadania, którym jest przygotowanie oskarżenia do rozprawy sądowej. W wielu bowiem sprawach należy zebrać cały materiał dowodowy i przesłuchać świadków, którzy nie byli badani przez sędziów, należy również ustanowić dwóch lub więcej rzeczników korony, którzy sprawę będą przedstawiali sądowi oraz odpowiednio ich poinformować. W Anglii i Walii niema jednej, sztywnej reguły, któraby mówiła jak takie problemy rozwiązać. Czasami oskarżeniem zajmuje się policja, czasami znów sekretarz sądu orzekającego rozdaje t.zw. *briefs* czyli skróty, którymi posługuje się oskarżający rzecznik korony. W nielicznych zaś sprawach o specjalnym znaczeniu oskarżeniem zajmują się wysocy funkcjonariusze korony.

Wśród tych funkcjonariuszy pierwsze miejsce ze względu na długą tradycję rozwoju zajmują *Attorney-General* i *Solicitor-General*.<sup>1</sup> Funkcjonariusze ci prowadzą zawsze tylko sprawy

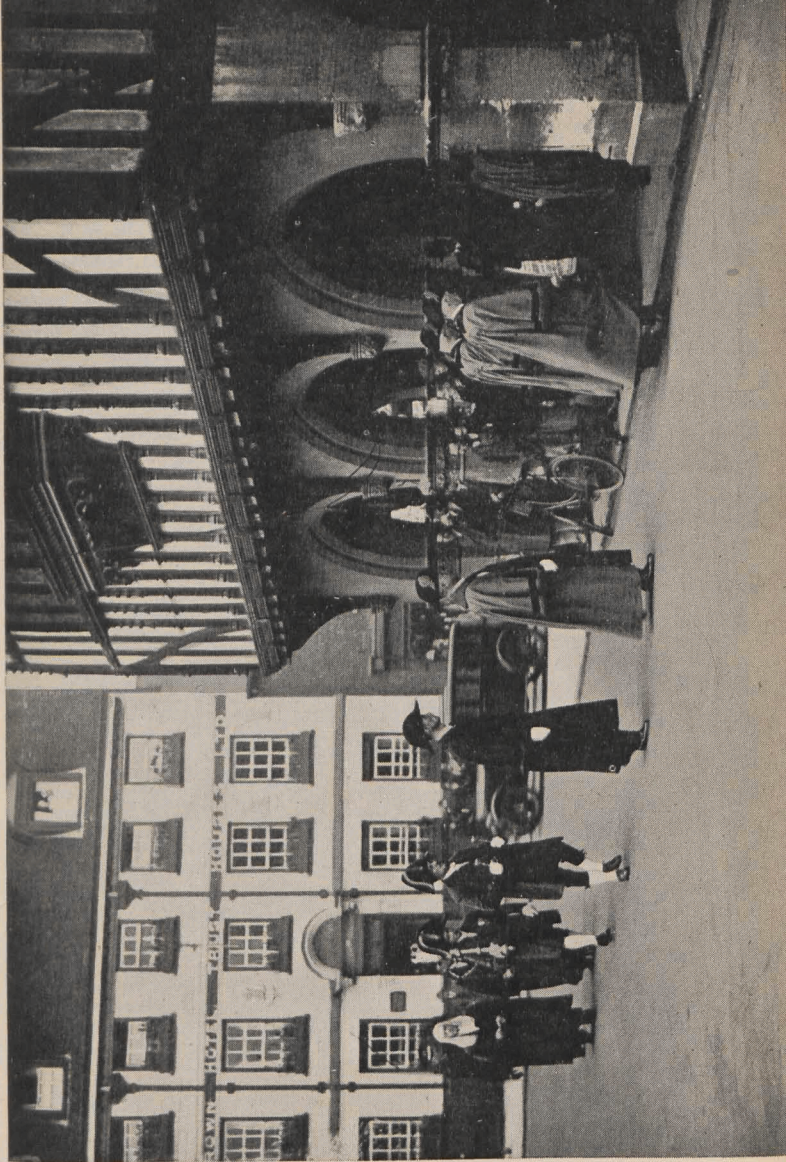
<sup>1</sup> Są oni zawsze a) członkami palestry, b) członkami Parlamentu i c) funkcjonariuszami Sprawiedliwości (jakkolwiek nawet *Attorney-General* nie wchodzi do Gabinetu). Znani są oni powszechnie jako t.zw. „funkcjonariusze-prawnicy“ *the Law Officers*.

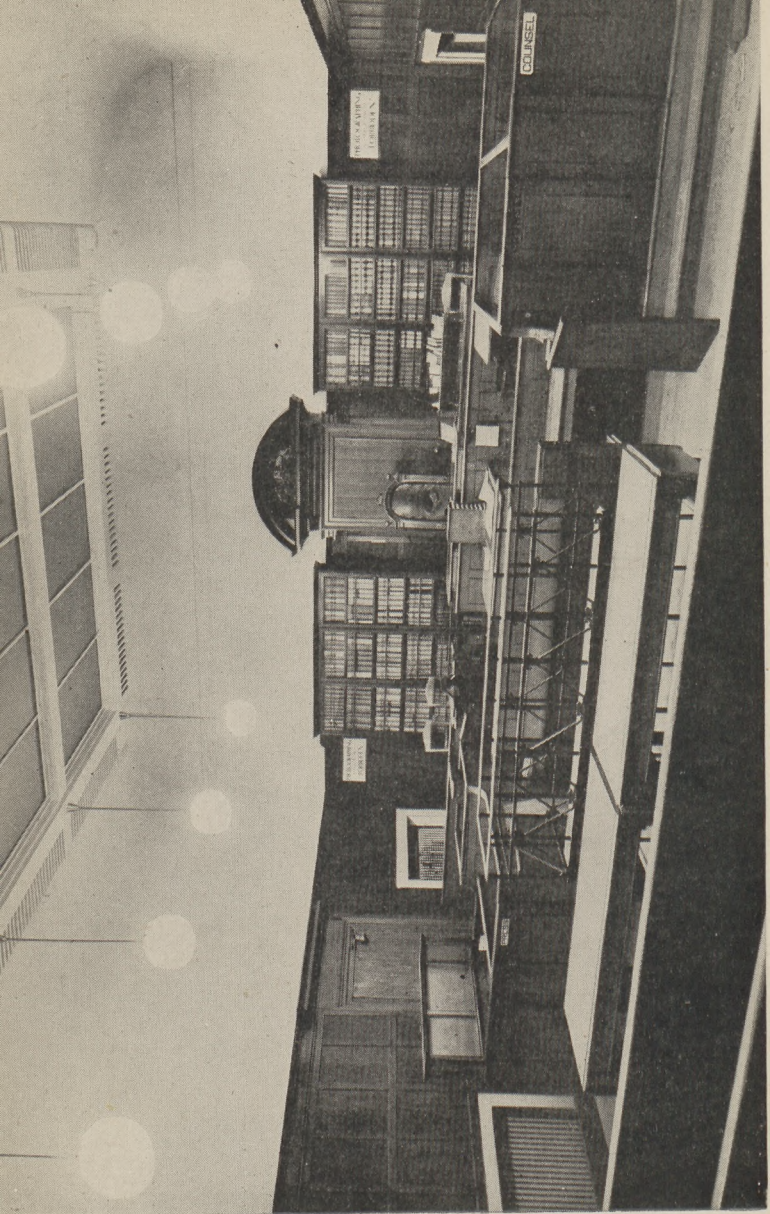
*Attorney-General* stoi na czele „Bar'u“ (organizacji zawodowej obrońców — sąd *barrister*). Jest on stróżem dobra publicznego

---

Otwarcie kadencji sądów przysięgłych w *Saffron Walden*, hrabstwo *Essex*. Sędzia w peruce i todze wchodzi do gmachu sądu poprzedzany przez urzędników w starodawnych strojach (Barratt)







o dużym znaczeniu, a całkiem wyjątkowo jeden z nich występuje w rozprawie. Poza oskarżaniem mają oni jednak jeszcze cały szereg innych obowiązków. Zarówno *Attorney-General* jak i *Solicitor-General*, którzy są obrońcami a nie doradcami prawnymi, nie dysponują odpowiednim aparatem techniczno-biurowym, któryby im pozwolił na przygotowywanie trudniejszych spraw. Od dawna już przygotowywaniem oskarżenia w sprawach powierzonych tym wysokim funkcjonariuszom, lub którymi specjalnie interesowały się władze rządowe, zajmowała się prokuratoria generalna (*Treasury Solicitor*) dysponująca dużym aparatem, który załatwiał wszystkie kwestie prawne dla władz rządowych. Dlatego też rzeczników korony w procesach karnych określa się często mianem *Treasury Counsel*.

W połowie dziewiętnastego wieku poczęły odzywać się głosy żądające utworzenia urzędu prokuratorskiego, któryby dysponował aparatem wystarczającym do zastąpienia wszystkich oskarżycieli prywatnych i przejął rolę oskarżyciela we wszystkich sprawach karnych. Żaden jednak z opracowanych w tej mierze projektów nie spotkał się z uznaniem. Przeciwno wprowadzeniu urzędu prokuratorskiego przemawiała bowiem rozpowszechniona w społeczeństwie obawa, że aparat, którego zadaniem będzie baczyć, by przestrzegano prawa dostanie się pod wpływ stronnictw politycznych. W 1879 r. uchwalono jednak ustawę, tworzącą urząd naczelnego prokuratora (*Director of Public Prosecutions*). Ustawa ta upoważniła naczelnego prokuratora do wszczynania i prowadzenia postępowania w sprawach karnych pod nadzorem i kierunkiem *Attorney-General*. Dochodzenia te ma on prowadzić „w sprawach ważnych i trudnych, lub w sprawach, w których okoliczności specjalne względnie odmowa czy brak oskarżyciela prywatnego wymagają, by naczelny prokurator podjął się ścigania przestępstwa“.

W ciągu sześćdziesięciu lat, które upłynęły od chwili i dlatego też zajmuje się oskarżaniem w sprawach, które dotyczą ogólnego interesu społecznego, t.j. gdy pokrzywdzonym jest ogół. *Solicitor-General* ma taki sam zakres działania jak *Attorney-General*, któremu bezpośrednio podlega. (przyp. tłum.)

utworzenia urzędu prokuratorskiego, prawa i obowiązki prokuratora, niekiedy ze względów doświadczalnych, uległy znacznym zmianom. Anglia daleka jest jednak od systemu prokuratur pozostających pod kierownictwem i kontrolą władz rządowych. Wedle obecnie obowiązujących przepisów naczelny prokurator obowiązany jest wszcząć postępowanie w pewnych tylko sprawach, z których najważniejszymi są przestępstwa zagrożone karą śmierci, przestępstwa fałszowania pieniądza oraz podobne przeciw porządkowi społecznemu. Ponadto naczelny prokurator obowiązany jest wszcząć zawsze postępowanie na polecenie *Attorney-General* lub któregoś z ministrów. Naczelny prokurator ma jednak wielką swobodę o ile chodzi o wszczynanie względnie prowadzenie dochodzeń tak w sprawach „z oskarżenia” jak i „nie z oskarżenia”, w których ze względu na okoliczności uważa swą interwencję za potrzebną lub konieczną. Zazwyczaj naczelny prokurator prowadzi dochodzenia w sprawach takich jak 1) morderstwo, 2) fałszerstwo pieniądza, 3) podstępne bankructwa, 4) przestępstwa wyborcze, 5) zabójstwa i usiłowane morderstwa, 6) sprzedaż narkotyków i literatury pornograficznej, 7) kradzież i podobne przestępstwa popełnione przez urzędników państwowych, 8) cięższe przestępstwa seksualne, 9) napady rabunkowe, specjalnie przy użyciu broni palnej, 10) rabunki i kradzieże w niezwykłych okolicznościach, 11) oszustwa, specjalnie jeśli oszukani nie mają środków na opłacenie rzecznika, lub jeśli ze względu na systematyczne powtarzanie się, niezwykły charakter przestępstwa względnie ilość poszkodowanych osób, dochodzenie ma na celu przede wszystkim ochronę ogółu społeczeństwa, oraz 12) przestępstwa popełnione przez funkcjonariuszy władz samorządowych na szkodę mienia publicznego.<sup>1</sup>

„Sam jednak fakt, że przestępstwo jest poważne nie przesądza o prowadzeniu dochodzenia przez państwo. Naprzykład, w normalnych warunkach naczelny prokurator nie będzie prowadził dochodzenia w sprawie oszustwa popełnionego na szkodę banku, przedsiębiorstwa kolejowego czy też bogatej instytucji handlowej, w tym bowiem

<sup>1</sup> Według, *Criminal Justice in England*, Pendleton Howard (Macmillan), str. 105.

wypadku poszkodowani sami mogą opłacić oskarżyciela oraz przeprowadzić dochodzenie we własnym zakresie. Dochodzenie w sprawach o przestępstwa przeciwko mieniu,<sup>1</sup> zwłaszcza popełnione przez pracowników na szkodę pracodawców, pozostawia się poszkodowanym lub policji“.<sup>2</sup>

W 1937 r. naczelny prokurator przeprowadził 494 dochodzeń w sprawach o przestępstwa „z oskarżenia“<sup>3</sup> i 61 w sprawach o przestępstwa „nie z oskarżenia“, co razem daje zaledwie sumę 555 dochodzeń.

Poza obowiązkami ściśle prokuratorskimi, naczelny prokurator pełni również w trudniejszych i ważniejszych sprawach obowiązki doradcy sekretarzy sądowych, komendantów policji i innych właściwych organów. „Policja prowincjonalna zazwyczaj zwraca się w czasie prowadzenia dochodzeń pisemnie do naczelnego prokuratora o radę w kwestiach, które budzą wątpliwości prawne bądź praktyczne. Policja nie waha się przedkładać spraw naczelnemu prokuratorowi, a wiele czasu zabiera jemu i podległemu personelowi rozwiązywanie tych problemów. Urząd ten stał się ostatnio raczej centralnym biurem informacyjnym dla policji“.<sup>4</sup>

W końcu obowiązkiem naczelnego prokuratora jest zastępstwo korony w sprawach apelacyjnych przed karnymi sądami apelacyjnymi<sup>5</sup> (apelacje dopuszczalne są tylko na rzecz oskarżonego, t.j. przeciw koronie).<sup>6</sup>

Jeden ze współczesnych krytyków amerykańskich czyni następujące uwagi o działalności naczelnej prokuratury:

<sup>1</sup> Kradzież, oszustwo, i t.p.

<sup>2</sup> Pendleton Howard, op. cit. str. 104.

<sup>3</sup> Ogólna liczba osób sądzonych za przestępstwa „z oskarżenia“ tak przez sądy przysięgłych, jak sesje kwartalne i sądy sądownictwa sumarycznego wynosiła w 1937 r. 85.017.

<sup>4</sup> Pendleton Howard, op. cit. str. 110.

<sup>5</sup> Chyba że zastępca prawny władz rządowych lub oskarżyciel prywatny podejmuje się obrony apelacji. Jednakowoż w wypadku wniesienia apelacji przez oskarżyciela prywatnego, sąd może w każdym stadium sprawy polecić naczelnemu prokuratorowi lub zastępcy prawnemu władz rządowych podjęcie obrony.

<sup>6</sup> Przez „apelację przeciw koronie“ rozumie się, że apelacja może być wniesiona wyłącznie przez oskarżonego, oskarżyciel natomiast pozbawiony jest prawa wnoszenia apelacji. Inaczej rzecz się ma w Polsce, gdzie prawo wnoszenia apelacji przysługuje zarówno oskarżonemu jak i prokuratorowi. (przyp. tłum.)

„Fakt, że ilość dochodzeń prowadzonych przez naczelnego prokuratora jest mała w porównaniu z ogólną liczbą spraw rozpatrywanych przez angielskie sądy karne, nie stanowi w żadnym razie dowodu, iż praca jego nie ma istotnego znaczenia dla wymiaru sprawiedliwości. Znaczenie naczelnego prokuratora rozpatrywane na tle całokształtu systemu angielskiego nie polega na ilości prowadzonych przezeń dochodzeń ale na pełnowartościowej pomocy okazywanej policji i innym organom, zajmującym się ściganiem przestępczości, na doskonałym prowadzeniu dochodzeń w sprawach o zabójstwo i inne ciężkie zbrodnie, na radach udzielanych pokrzywdzonym, którzy są niezamożni, na obronie w sprawach apelacyjnych, oraz na hamującym wpływie, jaki sam fakt istnienia tego urzędu wywiera na oskarżycieli prywatnych ze względu na posiadane przez naczelnego prokuratora prawo kontroli oraz interwencji. Można więc stwierdzić, że dokonany w ciągu ostatnich lat pięćdziesięciu stopniowy rozwój szybkiej i skutecznej metody prowadzenia dochodzeń przez państwo w sprawach o wielkim znaczeniu był poważnym czynnikiem przywrócenia powszechnego zaufania do wymiaru sprawiedliwości karnej w Anglii.“<sup>1</sup>

## 6. ROZPRAWA KARNA

W rozdziale niniejszym opiszemy pokrótce, jak się prowadzi w Anglii rozprawy karne, a w pierwszym rzędzie zajmiemy się rozprawą prowadzoną przez sąd na sesji kwartalnej, względnie sąd przysięgłych.

Tak oto wygląda w zarysie procedura sądowa.

W obecności oskarżonego, który albo stawił się dobrowolnie albo też został dostawiony przymusowo, sekretarz sądu przysięgłych (względnie sędziego pokoju<sup>2</sup> w zależności od tego, jaki sąd sprawę rozpatruje) odczytuje akt oskarżenia.

<sup>1</sup> Pendleton Howard, op. cit., str. 156.

<sup>2</sup> Sekretarz sędziów sądzących na sesjach kwartalnych.

W tym stadium początkowym oskarżony lub jego obrońca mogą wnosić zarzuty, że oskarżony nie może być ze względów proceduralnych sądzony w danym czasie, za dane przestępstwo lub przez dany sąd, na przykład dlatego, że za dane przestępstwo był już poprzednio sądzony, t.j. skazany lub uwolniony, lub że korona przyznała amnestię. Takie zarzuty wnosi się jednak bardzo rzadko. Zazwyczaj oskarżony bądź do winy się przyznaje (*pleads guilty*), bądź też do winy się nie przyznaje (*pleads not guilty*).<sup>1</sup> Jeśli oskarżony do winy się przyznaje, sąd może wydać wyrok bez przeprowadzania rozprawy. Zazwyczaj jednak sędzia radzi oskarżonemu, by do winy się nie przyznawał, tak by na rozprawie okoliczności sprawy zostały należycie wyświełtione.

Następnie musi się odbyć rozprawa. W tym celu sekretarz sądu wyznacza dwanaście osób (mężczyzn i kobiet<sup>2</sup>) z grona osób kwalifikowanych wezwanych w tym celu przez szeryfa do stawiennictwa w sądzie.<sup>3</sup> Z zachowaniem starodawnych i bardzo zawiłych przepisów można żądać wyłączenia wszystkich lub niektórych osób z tej liczby dwunastu kwalifikowanych. Wyłączenia takie należą jednak w Anglii do rzadkości.<sup>4</sup> Następnie wybranych sędziów się zaprzysięga i w wypadkach sądenia za zdradę lub zbrodnię (ale nie występki<sup>5</sup>) odczytuje się im akt oskarżenia. Potym główny

<sup>1</sup> Około połowa osób stawionych przed sądy przysięgłych do winy się przyznaje. Z liczby tych, które do winy się nie przyznają, około dwóch trzecich zostaje uznane za winne i skazane, a około jednej trzeciej uwalnia się. (C. S. Kenny, *English Criminal Law* (Cambridge University Press), 1934, str. 485 i 499.

<sup>2</sup> Zwykle dziesięciu mężczyzn i dwie kobiety. W Polsce kobiety nie mogły spełniać obowiązków sędziów przysięgłych (przyp. tłum).

<sup>3</sup> Osobami kwalifikowanymi (i obciążonymi obowiązkiem) do spełniania obowiązków sędziów przysięgłych są obywatele w wieku od 21 do 60 lat, którzy są właścicielami posiadłości wiejskich lub miejskich o pewnej minimalnej wartości. Najważniejszym warunkiem jest posiadanie mieszkania, przynoszącego minimalnie £. 20 czystego dochodu rocznego (£. 30 w hrabstwie Middlesex i Londyn; inne przepisy dotyczą m. Londyn). Wiele grup obywateli obowiązkowi sędziowskiemu nie podlega — parowie Anglii, duchowni, sędziowie, praktykujący prawnicy i lekarze, żołnierze sił zbrojnych i t.p.

<sup>4</sup> Jest to jednak bardzo częste w Ameryce, gdzie nieraz długie dnie traci się na wybór przysięgłych.

<sup>5</sup> Ponieważ dawniej oskarżeni o występki mieli zawsze prawo do otrzymania odpisu aktu oskarżenia. Dzisiaj prawo do takiego odpisu mają również osoby oskarżone o zdradę lub zbrodnię.

rzecznik oskarżenia przedstawia przysięgłym stan sprawy. Z kolei oskarżenie powołuje swoich świadków, którzy pod przysięgą zeznają jeden po drugim. Rzecznik oskarżenia kieruje przesłuchaniem tych świadków, t.j. zadaje poszczególnym świadkom pytania na te okoliczności, które dana osoba ma wyjaśnić. Często się jednak zdarza, że te zeznania są tylko powtórzeniem zeznań złożonych w czasie dochodzenia przed sędzią, a niekiedy nawet i przed koronarem. Świadkom nie wolno zeznawać dowolnie, gdyż wówczas mogliby albo naruszyć przepisy o składaniu zeznań sądowych, albo też odbiegać od tematu. Oskarżycielowi nie wolno (za wyjątkiem kwestii niespornych) zadawać badanemu pytań podstępnych, t.j. takich, które same narzucają odpowiedź, jak n.p. „ Czy oskarżony, gdy go pan widział we wtorek wieczór przed drzwiami Thompson'ów, miał przy sobie rewolwer ? “<sup>1</sup>

Po przesłuchaniu świadków powołanych przez oskarżenie, obrona przystępuje do zadawania im pytań starając się wykazać, że świadkowie płaczą się w zeznaniach, przesadzają o ile chodzi o przytaczanie pewnych faktów, względnie, że ze względów intelektualnych czy moralnych na ich zeznaniach polegać nie można. W tym stadium przesłuchiwanie świadków, pytania podstępne są dozwolone. Gdy obrona skończy przesłuchiwanie świadków powołanych przez oskarżenie, oskarżyciel ma prawo zadawać im powtórnie pytania, które zmierzają do zniwelowania skutków wywołanych krzyżowym badaniem przeprowadzonym przez obronę.

Jeśli oskarżenie uzna, że sprawa dlań jest zakończona, wówczas obrońca może i często to robi postawić wniosek, iż nie zebrano takiego materiału obciążającego, któryby mógł dać podstawę do skazania. Sędzia może wniosek taki przyjąć i sprawy przysięgłym nie przedstawiać. Jeśli jednak sędzia się na to nie zgodzi, to zaczyna się właściwa rola obrony. O ile

<sup>1</sup> Należyte badanie powinno wyglądać następująco : „ Czy po kłótni w karczmie widział pan jeszcze oskarżonego ? “ „ Tak “ — „ Kiedy ? “ „ We wtorek wieczór. “ „ Gdzie ? “ „ Przed drzwiami Thompson'ów. “ Czy miał on coś w ręku ? “ „ Tak “ — „ Co ? “ „ Rewolwer. “ Pytanie bowiem : „ Czy widział pan rewolwer ? “ narzuca odpowiedź „ Tak “, podczas gdy na pytanie „ Czy widział pan coś w jego ręku ? “ odpowiedź może brzmieć „ Zdaje mi się, że widziałem broń. “ Różnica obu tych odpowiedzi jest istotna.



oskarżony nie ma żadnych świadków, którzyby mogli zeznać na okoliczności faktyczne sprawy (poza świadkami, którzy zeznają co do jego, t.j. oskarżonego, charakteru) to może sam poddać się badaniu i krzyżowym pytaniom, tak samo jak świadek.<sup>1</sup> Następnie, o ile oskarżony nie ma obrońcy, może sam przemówić do sądu. Jeśli jednak oskarżony ma obrońcę, to naprzód przemawia oskarżyciel, który zbiera cały materiał obciążający i komentuje materiał przedstawiony przez obronę (o ile taki był), po czym dopiero udziela się głosu obrońcy.<sup>2</sup>

Jeżeli jednak oskarżony powołał świadków na okoliczności faktyczne sprawy, to zaraz po zakończeniu badania świadków powołanych przez oskarżenie, oskarżony lub jego obrońca przedstawia tezę obrony i powołuje odpowiednich świadków, przy czym i w tym wypadku oskarżony może za swoją zgodą być przesłuchiwany w charakterze świadka. Świadców ze strony obrony bada się w ten sam sposób co świadków ze strony oskarżenia, to znaczy bada się ich kilkakrotnie oraz poddaje się ich krzyżowym pytaniom. Po zakończeniu tego przesłuchania przemawia powtórnie oskarżony lub jego obrońca. Następnie sędzia streszcza przewod sądowy i przysięgli udają się na naradę co do werdyktu.

Należy tu podkreślić, że podstawową zasadą przewodu sądowego w sprawach karnych jest to, że oskarżenie nie ma istotnej czy pozornej choćby przewagi nad obroną.<sup>3</sup> Rzecznicy korony, nawet gdy w tym charakterze występuje *Attorney-General* czy *Solicitor-General*, nie noszą żadnych zewnętrznych oznak urzędowych i zwracają się do sądu z tej samej ławy co obrońcy. Oskarżyciele powinni stan faktyczny przedstawiać *fair*, tak o ile chodzi o formę jak i o treść, wstrzymywać się od rozwodzenia nad odrażającymi szczegółami sprawy, od onieśmiania świadków, a nawet od

<sup>1</sup> W Polsce oskarżony nie mógł składać zeznań w tym charakterze (ani pod przysięgą ni bez). Oskarżonemu przysługiwało jedynie prawo czynienia uwag i składania wyjaśnień co do przedłożonych sądów dowodów. (przyp. tłum.)

<sup>2</sup> W Polsce oskarżonemu zawsze przysługiwał głos ostatni. (przyp. tłum.)

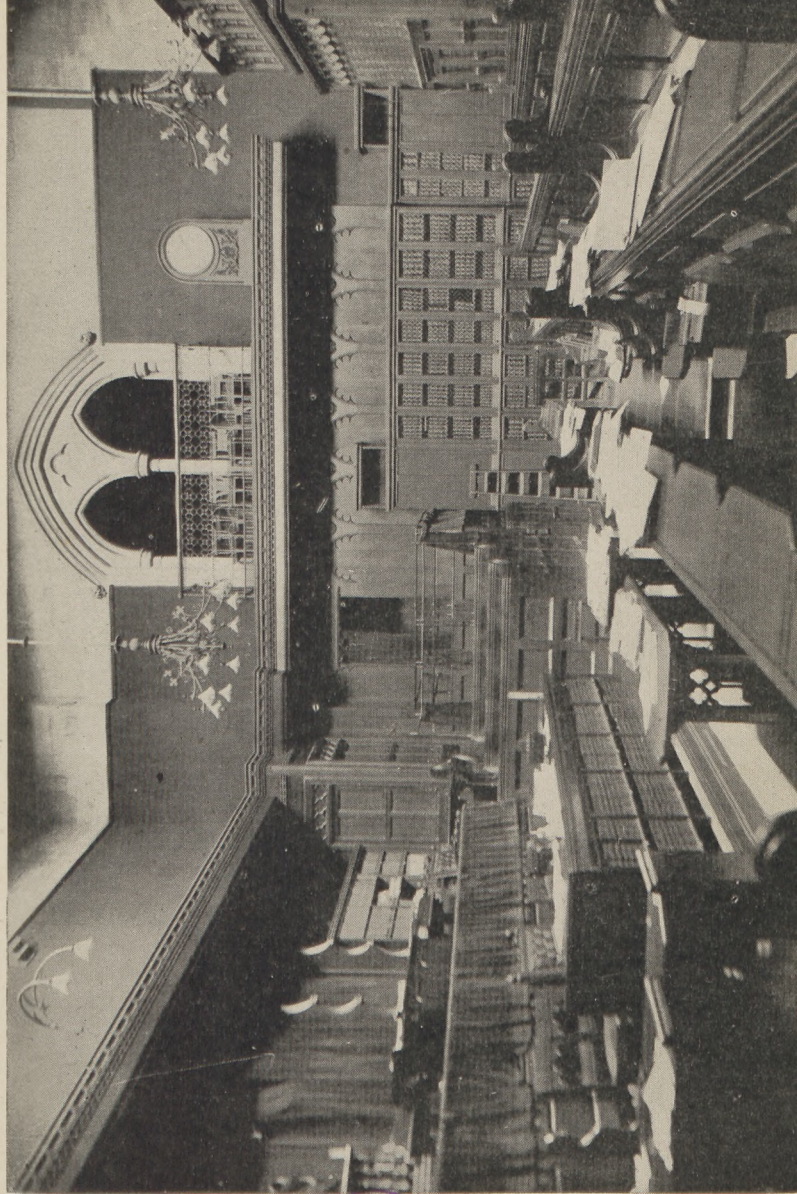
<sup>3</sup> Jedynym może wyłomem od tej zasady jest to, że jeśli z ramienia oskarżenia występuje *osobiście Attorney-General* lub *Solicitor-General*, to mają oni przywilej wygłoszenia przemówienia końcowego. Tego przywileju nie mają natomiast inni rzecznicy korony.

okazywania, iż dążą do uzyskania wyroku skazującego. Jednym słowem powinni okazywać sądowi wyraźną pomoc w dojściu do prawdy, a nie podniecać przysięgłych do wydania werdyktu po myśli oskarżenia.

Zasadniczym obowiązkiem sędziego jest kierownictwo. Podkreśla się wyraźnie, że nie ma on ani oskarżać ani nawet służyć oskarżeniu taką pomocą, jakiejby nie mógł udzielić obronie. Mimo tego jednak trudnoby było powiedzieć, by sędzia był niezainteresowanym arbitrem, do niego należy bowiem wyjaśnianie powstałych nieporozumień, zapobieganie niepowołanej lub złej obronie, wyłączanie niedopuszczalnych dowodów tak, by sprawiedliwości stało się zadość, t.j. by winny został ukarany, a niewinny uwolniony. Wpływ sędziego przejawia się w formie postanowień natury formalnej, zadawania pytań świadkom, (jakkolwiek sędzia, który zbyt często miesza się do rozprawy naraża się na ostrą krytykę) oraz w streszczaniu przewodu sądowego na użytek przysięgłych. W streszczeniu takim sędzia powinien wyjaśnić przysięgłym jakie istotne okoliczności obciążające oskarżonego muszą uznać za udowodnione, aby mógł zapaść wyrok skazujący. Następnie sędzia zbiera materiał dowodowy i ocenia go w sposób krytyczny lecz bezstronny, aby pomóc przysięgłym w stworzeniu sobie właściwego i pełnego poglądu na sprawę. „Bardzo rzadko jednak sędziowie angielscy wskazują przysięgłym jak mają postępować. Sędziowie bowiem zazwyczaj zbyt dobrze znają psychologię ludzką i zbyt dobrze rozumieją, że najlepszym sposobem uzyskania werdyktu sprzecznego z dążeniem sędziego jest nakłanianie przysięgłych do wydania werdyktu po jego myśli. Sędzia, który tej starej prawdy nie rozumiał, gdy po raz pierwszy zasiadł na ławie sędziowskiej, wkrótce się o niej przekona.“<sup>1</sup>

Fakt, że podsądny był już poprzednio karany należy starannie ukrywać przed przysięgłymi. Gdyby jednak przez pomyłkę odczytano przysięgłym przed powzięciem werdyktu

<sup>1</sup> Pendleton Howard, *Criminal Justice in England*, str. 378.





kartę karną oskarżonego, to postępowanie byłoby z punktu widzenia proceduralnego nieformalne.<sup>1</sup>

Małżonek oskarżonego nie może występować jako świadek oskarżenia, za wyjątkiem wypadku, gdy przestępstwo będące przedmiotem rozpatrywania popełnione zostało przeciw współmałżonkowi lub dzieciom. Poza tym wyjątkiem dotyczącym współmałżonka niema już obecnie, na skutek praw uchwalonych w ostatnim stuleciu, osób, któreby ze względu na stosunek pokrewieństwa z oskarżonym nie mogły występować w charakterze świadków tak oskarżenia jak i obrony. Od 1898 r. dozwolono samemu oskarżonemu zasiąść na ławie świadków i zeznawać pod przysięgą we własnej sprawie. Jeżeli oskarżony z tego przysługującego mu prawa korzysta, to można go poddawać pytaniom krzyżowym. Dlatego też obrońcy niemały mają kłopot z decyzją, czy doradzić oskarżonemu, by zasiadł na ławie świadków czy nie. Jeśli jednak oskarżony dobrowolnie nie poddał się przesłuchaniu, to oskarżyciel nie ma prawa wyciągać z jego odmowy niekorzystnych dlań wniosków. Takie prawo przysługuje tylko sędziemu. W braku zgody oskarżonego na przesłuchanie go, to poza pytaniem na początku rozprawy czy do winy się przyznaje, *nie jest w żaden sposób badany*. Wówczas nie udziela się oskarżonemu głosu po zakończeniu przesłuchiwania i nie wolno mu złożonych przez świadków zeznań komentować.<sup>2</sup>

Nie trzeba chyba czytelnikowi przypominać, że werdykt musi być powzięty jednogłośnie.<sup>3</sup> Godnym uwagi jest fakt, który można wytłumaczyć chyba tylko głęboko zakorzenioną tradycją, że rzadko zdarza się, by powyższa zasada uniemożliwiała wydanie werdyktu.<sup>4</sup>

<sup>1</sup> Ta ważna reguła zna jednakże wyjątki. Gdy oskarżony bowiem przytacza na dowód swej niewinności, że ma dobry charakter, to oskarżenie może się powołać na poprzednie skazania, o ile nie są one przestarzałe lub bez znaczenia.

<sup>2</sup> W Polsce oskarżony mógł czynić uwagi i składać wyjaśnienia co do każdego przeprowadzonego na rozprawie dowodu. (przyp. tłum.)

<sup>3</sup> Polskie sądy przysięgłych wydawały werdykt większością głosów. (przyp. tłum.)

<sup>4</sup> Niedawno zdarzyło się, że sędzia powiedział przysięgłym, że ci przysięgli, którzy nie są całkiem pewni i przekonani mogą się

*Przepisy dotyczące dowodów*

W czasie przewodu sądowego (karnego i cywilnego) należy starannie przestrzegać przepisów typowego anglo-saskiego prawa — prawa o dowodach (*Law of Evidence*). Prawo o dowodach nie ma nic wspólnego z ową skomplikowaną metodą presumpcji i asumpcji, która powstała na Kontynencie Europejskim w późnym średniowieczu na to, by już w XVIII pójść w zapomnienie. Angielskie prawo o dowodach nie zawdzięcza prawie niczego tradycji średniowiecznej i jest tworem racjonalizmu osiemnastego i dziewiętnastego stulecia — racjonalizmu dążącego do usprawnienia działalności sądownictwa ławniczego. Ta dziedzina prawa powstała głównie z przepisów ustalanych przez sędziów, którym przyświecały dwa cele — ochrona przewodu sądowego od niejasności i przewlekłości wynikających z badania dowodów nie mających zasadniczego znaczenia dla sprawy oraz ochrona przysięgłych od wpływu zeznań zmierzających do oddziaływania na niewyrobione umysły. Wynikiem tych dążeń sędziów było stworzenie obszernego i starannie opracowanego działu przepisów, o których ze względu na szczupłe ramy niniejszej pracy powiemy zaledwie słów kilka.

Widzieliśmy już, jak starannie prawo chroni przysięgłych, a tym samym i oskarżonego, od niebezpieczeństwa wywołanego przedstawianiem złych cech charakteru i poprzednich skazań oskarżonego.

Przyznanie się oskarżonego do winy stanowi dowód tej winy tylko wówczas, gdy sąd jest pewien, że przyznanie to nie zostało na oskarżonym wymuszone ani groźbą ani obietnicami.

„Słyszałem jak mówiono“ . . . — nie jest dowodem. Przez „słyszałem jak mówiono . . .“ rozumie się przytaczanie cudzych oświadczeń, czyli t.zw. dowody z drugiej ręki.

Tego rodzaju dowody nie są dopuszczane, ponieważ istotni świadkowie nie są obecni na rozprawie, nie składają przysięgi i nie są przesłuchiwani, wobec czego sąd nie może

kierować zdaniem większości uważającej, że przedstawiony materiał dowodowy uzasadnia wydanie werdyktu. Sąd apelacyjny zniósł jednak tak orzeczone skazanie.

sobie na podstawie ich zachowania wyrobić zdania o prawdziwości zeznań.<sup>1</sup>

Zasadniczo sędziowie mogą wydać wyrok skazujący na podstawie zeznań jednego tylko świadka, są jednakże wypadki, w których prawo wymaga, by takie zeznania były potwierdzone, n.p. w wypadku zdrady głównej, krzywoprzysięstwa, podszywania się pod osobę kandydata w czasie wyborów parlamentarnych i sutenerstwa. W wypadkach, gdy oskarżyciel opiera się na zeznaniach złożonych przez współwinnego, obowiązkiem kierownika rozprawy jest ostrzec przysięgłych, że skazanie tylko na tej podstawie jest niebezpieczne, jeżeliby kierownik rozprawy takiego ostrzeżenia zaniechał, wyrok będzie nieważny.

### *Rozprawa w sądzie sądownictwa sumarycznego*

Główne różnice w sądzeniu przez sądy przysięgłych względnie sądy na sesjach kwartalnych a przez sądy sądownictwa sumarycznego są następujące :

- 1) brak jury,
- 2) sąd składa się (zazwyczaj) z sędziów pokoju, którzy nie są prawnikami i którym służą pomocą sekretarze sądowi,
- 3) oskarża (zazwyczaj) policja,
- 4) sędzia i sekretarz biorą czynniejszy udział w rozprawie.

„ Określenie [sumaryczny] nie powinno nas jednak wprowadzać w błąd. Mamy tu bowiem do czynienia z właściwym przewodem sądowym, prowadzonym publicznie przy zachowaniu wszystkich przepisów obowiązujących w sądownictwie angielskim. Stawiennictwo świadków jest obowiązkowe, w razie odmowy stawiennictwa stosuje się przymusowe doprowadzenie do sądu, a odmowa składania zeznań karana jest więzieniem. Strony mogą w procesie występować osobiście lub też powoływać zastępców. Skomplikowane przepisy prawa o dowodach stosowane przez sądy wyższego rzędu i tutaj są w pełni przestrzegane. Świadkowie

<sup>1</sup> Reguła powyższa zna wszakże wiele wyjątków.

zeznaną pod przysięgą, poddaje się ich badaniu i pytaniom krzyżowym, a zeznanie nieprawdy pod przysięgą uważane jest za krzywoprzysięstwo i odpowiednio karane.“<sup>1</sup> Oskarżony, który do winy się nie przyznaje może zasiąść na ławie świadków i zeznawać pod przysięgą, co pociąga jednak za sobą konieczność poddania się badaniom krzyżowym. Oskarżony może jednak ograniczyć się wyłącznie do złożenia oświadczenia, przy czym unika pytań krzyżowych.

### *Kary*

Jeśli oskarżony został uznany winnym popełnienia zbrodni zagrożonej karą śmierci, co w praktyce zdarza się o ile chodzi o morderstwa, to sędzia nie ma wyboru i karę śmierci orzec musi. Kary śmierci nie zawsze jednak są wykonywane.<sup>2</sup> We wszystkich innych wypadkach prawo ogranicza sędziego w orzekaniu kary jedynie przez ustanowienie jej górnej granicy. Nawet wówczas, gdy prawo przewiduje za dany rodzaj przestępstwa jako maksimum karę dożywotniego więzienia, sędzia może, jeżeli mu tak dyktuje sumienie, nałożyć karę jednego dnia więzienia lub nawet orzec, że skazany zgłosi się po wymiar kary na żądanie sądu, co w praktyce równa się zwolnieniu skazanego z ostrzeżeniem (zawieszenie wykonania kary).

### *Apelacja*

#### I. Od skazania za przestępstwa „z oskarżenia“

Do 1907 r. osoby skazane za przestępstwa „z oskarżenia“ przez sądy rzędu wyższego (t.j. sądzące przy udziale jury) nie miały prawa wnoszenia apelacji w oparciu o zarzuty natury materialnej i tylko bardzo ograniczone prawo apelowania

<sup>1</sup> Maitland, *Justice and Police*, str. 127.

<sup>2</sup> W 1937 r. wydano 19 wyroków skazujących za popełnienie morderstwa. Z 19 skazanych jeden (prawdopodobnie dlatego, że nie miał jeszcze 18 lat) został skazany na dożywotnie więzienie, 2 uznano za umysłowo chorych, 8 karę śmierci zamieniono na karę dożywotniego więzienia, a tylko 8 stracono. Ogółem policji doniesiono o 78 wypadkach morderstwa, przy czym 27 podejrzanych popełniło samobójstwo przed aresztowaniem, a 48 aresztowano.



w oparciu o zarzuty natury formalnej, uzależnione od zgody kierownika rozprawy.<sup>1</sup> Ustawa z 1907 r. powołała do życia Karny Sąd Apelacyjny (*Court of Criminal Appeal*) złożony przynajmniej z trzech sędziów Sądu Najwyższego (*High Court*). Przewodniczącym bywa zazwyczaj *Lord Chief Justice*.<sup>2</sup> Sąd ten rozpatruje apelacje wniesione przez skazanych za przestępstwa „z oskarżenia“, apelacje te mogą być oparte na zarzutach natury formalnej, materialnej lub też na zarzutach co do wysokości wymierzonej kary. W wypadkach, gdy apelacja oparta jest nie na zarzutach czysto formalnych, sędzia, który kierował rozprawą w sądzie orzekającym względnie sam Karny Sąd Apelacyjny musi zezwolić na jej założenie. Jeżeli apelowano z powodu zbyt wysokiego wymiaru kary Sąd Apelacyjny może (czasami to nawet czyni) karę podwyższyć.<sup>3</sup>

## 2) Od skazania przez sądy sądownictwa sumarycznego

Osobom skazanym przez sądy sądownictwa sumarycznego przysługuje ogólne prawo odwołania się do sesji kwartalnych, tak z powodu samego skazania (o ile oczywiście skazanie nie nastąpiło na podstawie przyznania się oskarżonego do winy) jak i wymiaru kary. Odwołania te rozpatruje specjalnie powołany „komitet apelacyjny“ (*appeal committee*) złożony z sędziów danego okręgu. W toku rozpatrywania apelacji strony mogą powoływać świadków, którzy składali zeznania podczas rozprawy lub którzy zeznań jeszcze nie składali.<sup>4</sup>

Istnieje również ogólne prawo apelowania od wyroków

<sup>1</sup> Jury zatrzymało, jeżeli chodzi o orzekanie co do faktów, pewne cechy „sądu bożego“. Natomiast apelacje z powodu uchybień natury formalnej cechowały zdawien dawna system jurysdykcji inkwizycyjnej, opierający się na orzeczeniach sędziów zawodowych.

<sup>2</sup> Lord Chief Justice stoi na czele King's Bench Division w High Court of Justice i podlega bezpośrednio Lordowi Kanclerzowi (*Lord High Chancellor*), który stoi na czele sądownictwa angielskiego i ma rangę ministra. Lord'a *Chief Justice* mianuje król na wniosek premiera. (przyp. tłum.)

<sup>3</sup> W 1937 r. 7649 osób skazano za przestępstwa „z oskarżenia“. W tym czasie wniesiono 478 próśb o dopuszczenie apelacji, a 58 skarg apelacyjnych rozpatrzono. Prośba o dopuszczenie apelacji pod pewnymi względami niewiele się różni od właściwej apelacji.

<sup>4</sup> W 1937 r. z 656,953 skazanych przez sądy sądownictwa sumarycznego tylko 884 apelowało do sesji kwartalnych.

sądów sądownictwa sumarycznego do Sądu Najwyższego (*High Court*), ale tylko w oparciu o zarzuty co do samego prawa i przy ścisłym określeniu istoty zarzutu. Aby z prawa tego skorzystać osoba, która ma zamiar wnieść apelację zwraca się do sądu, który wydał wyrok skazujący z prośbą o stwierdzenie na piśmie jakie ustalone przez sąd okoliczności faktyczne sprawy wywołały powstanie sporu prawnego. Gdyby sąd żądaniu wydania takiego stwierdzenia odmówił, apelujący może wnieść podanie do Sądu Najwyższego (*High Court*) o uchylenie odmowy i nakazanie wydania stwierdzenia. Prośbę taką Sąd Najwyższy może wedle własnego uznania załatwić pozytywnie lub negatywnie. Osoba, która apeluje do Sądu Najwyższego na zasadzie stwierdzenia faktów traci prawo odwołania się do sesji kwartalnych.

## 7. PRZYKŁAD—SPRAWA: KRÓL P-KO THORNE

Zrozumienie jaką zemstę pociąga za sobą zaburzenie ładu królewskiego popełnieniem przestępstwa tak ohydneho jak morderstwo ułatwi czytelnikowi opis jednego ze stosunkowo niedawnych procesów. Wybraliśmy sprawę niejakiego Normana Thorne, oskarżonego o dokonanie w dniu 5 grudnia 1924 r. morderstwa na osobie młodej kobiety nazwiskiem Elsie Cameron.<sup>1</sup> Stan faktyczny sprawy przedstawiał się następująco.

Thorne, który w czasie procesu ukończył lat 24, kształcił się na inżyniera. W dwa lata przed sprawą przerzucił się jednak na zawodową hodowlę kurcząt i w tym celu wydzierżawił grunt w okolicy Crowborough, w hrabstwie Sussex. Zamieszkał sam w jednosobowej chacie. W okresie Bożego Narodzenia 1922 r. Thorne zaręczył się z panną Elsie Cameron, swoją

<sup>1</sup> Proces ten jest opisany szczegółowo w pracy p.t. "*The Trial of Norman Thorne*", Mrs. Helena Normanton, wydane przez Geoffrey Bles, London (roku brak). Cytat dokonano za zezwoleniem wydawców.

znajomą z lat dziecińczych. Panna Cameron mieszkała wraz z rodzicami na jednym z przemieść Londynu. Thorne uwiódł Elsie Cameron. W grudniu 1924 r. dziewczyna sądziła, wprawdzie błędnie, że jest w ciąży. W międzyczasie Thorne zbliżył się do innej dziewczyny, Elżbiety Coldicott, i począł przedkładać nową miłość nad starą. Dnia 5 grudnia 1924 r. popołudniu Elsie Cameron wyjechała z domu i udała się do Crowborough, by odwiedzić Thorne'a. Trzy osoby widziały ją jak zbliżała się do chaty Thorne'a około godziny 5-tej, ale nikt — poza Thorne'm — żywej jej więcej nie zobaczył.

Z początku Thorne twierdził, że nie ma pojęcia co się z dziewczyną stało. Dnia 7-go i 8-go grudnia, choć wiedział już (do czego się później przyznał), że dziewczyna nie żyje, wysłał do niej dwa listy z zapytaniem dlaczego nie przyjechała do niego 6-go grudnia. Dnia 10-go grudnia ojciec Elsie przysłał Thorne'owi następującą depezę: „Elsie wyjechała w piątek, nie miałem wiadomości czy przyjechała, odpowiedz.“, a tego samego dnia otrzymał od Thorne'a odpowiedź: „Tu jej niema, otwórzcie listy, nie mogę zrozumieć.“ Dnia 13-go grudnia Thorne przyszedł do biura inspektora Edwards'a z policji East Sussex, który prowadził dochodzenia w tej sprawie. Thorne oświadczył wówczas, że ostatnio widział się z Elsie 28-go listopada, że oczekiwał jej u siebie 5-go grudnia, wyszedł na jej spotkanie na dworzec, ale ona nie przyjechała. To samo oświadczył Thorne powtórnie innemu funkcjonariuszowi policji dnia 18-go grudnia. To ostatnie oświadczenie zostało zaprotokółowane, a następnie odczytano je na rozprawie. Dnia 13-go grudnia „Times“ doniósł, iż „policja z Sussex zwróciła się do *Scotland Yard* o pomoc przy wyjaśnieniu zaginięcia Elsie Cameron, stenotypistki, zamieszkałej w Londynie, na skutek czego w dniu wczorajszym inspektor Gillan ze *Scotland Yard* udał się do Crowborough.“ 14-go grudnia inspektor wezwał Thorne'a na policję, pouczył go, że będzie przesłuchiwany w charakterze podejrzanego, spisał z nim długi protokół, który Thorne po odczytaniu podpisał. Protokół ten później odczytano na rozprawie.<sup>1</sup> Thorne powtórzył swoje poprzednie oświadczenia,

<sup>1</sup> Thorne zeznawał wówczas od 8-mej rano do 3.30 po południu dnia następnego.

że Elsie do niego w dniu 5-go grudnia nie przybyła i że napróżno czekał na nią przez cały dzień następny. Przyznał się, że uwiódł dziewczynę, która często przychodziła do niego do chaty, że mówiła mu ona, iż jest w ciąży i żądała, by się z nią ożenił, że odpowiedział jej, iż jakkolwiek kocha inną, to jednak ożeni się z Elsie o ile okaże się prawdą, że jest w ciąży.

Dnia 15-go, rankiem, policja wykopała na farmie Thorne'a walizkę należącą do Elsie i zawierającą jej ubranie i biżuterię. Po otrzymaniu tej wiadomości inspektor Gillan oświadczył Thorne'owi, że jest aresztowany i że prawdopodobnie zostanie oskarżony o spowodowanie śmierci dziewczyny. Na to oświadczenie Thorne nie dał żadnej odpowiedzi. Wieczorem tego samego dnia Thorne wyraził pragnienie złożenia zeznania. W zeznaniu tym przyznał, że nieoczekiwanie dnia 5-go grudnia około godziny 5,15-5,30 Elsie zjawiła się u niego w chacie i oświadczyła, że pozostanie tak długo dopóki Thorne nie zawrze z nią małżeństwa. Około godziny 9,30 Thorne oświadczył dziewczynie, że umówił się na dworcze z panią i panną Coldicott i istotnie się tam udał. Wróciwszy do domu około 11,30 Thorne zastał Elsie Cameron wiszącą na belce podtrzymującej strop. Odciał ją, lecz dziewczyna już nie żyła. Zdając sobie sprawę jak dalece jest skompromitowany spakował jej ubranie, odciał głowę i nogi i z brzaskiem dnia następnego zakopał ciało pod kurnikami. Głowę zakopał osobno, umieściwszy ją poprzednio w blaszanym pudle.<sup>1</sup> Na skutek tych informacji policja rozkopała miejsce wskazane przez Thorne'a i znalazła rozczłonkowane zwłoki. Następnego dnia, t.j. 16-go, Thorne stanął przed sędzią pokoju, J.Hallet, w policyjnym sądzie w Crowborough pod zarzutem morderstwa. Nie złożono wówczas żadnych zeznań i śledztwo

<sup>1</sup> Sądzone, iż zrobił to dlatego, by gdyby miało dojść do najgorszego — zachować ślady na karku. Policja bowiem prowadziła w tym wypadku śledztwo w kierunku morderstwa. 11 lutego zeznano przed koronarem, że Elsie odwiedziła chatę Thorne'a dnia 5 grudnia oraz, że znaleziono później ciało jej zakopane na obszarze farmy. Thorne był obecny, jednak pod strażą. Dochodzenie odroczone do dnia 18-go, a następnie aż do zakończenia sprawy przed sądem przysięgłych. W wyniku tych odraczanych dochodzeń jury wydała werdykt w formie, która nie stała w sprzeczności z wyrokiem ustalającym, iż śmierć nastąpiła w skutek zabójstwa.

odroczone na tydzień. Sędzia poradził Thorne'owi, by wstrzymał się ze składaniem oświadczeń aż do ponownego stawiennictwa przed sędzią.

Dnia 19-go stycznia miejscowy koroner otworzył dochodzenia w sprawie znalezionych zwłok, zidentyfikowanych przez ojca zabitej. Następnie dochodzenia te odroczone do dnia 11-go lutego.<sup>2</sup>

Dnia 31-go stycznia otwarto przewód przed miejscowym sądem, koronę reprezentował oskarżyciel, pozostający pod kierownictwem Naczelnego Prokuratora. Oskarżonego bronił adwokat, współpracujący z doradcą prawnym. Śledztwo wstępne przed sądem dla spraw drobnych prowadzono dalej dnia 7-go lutego, kiedy to inspektor Gillan odczytał ostatnie oświadczenie Thorne'a, a Sir Bernard Spilsbury, rzeczoznawca-lekarz Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, orzekł po zbadaniu zwłok, że śmierć nastąpiła nie przez powieszenie, lecz naskutek wstrząsu, wywołanego ranami głowy, twarzy i odnóży. obrońca oskarżonego zasypał rzeczoznawcę gradem pytań krzyżowych, dążących do ustalenia, że śmierć nastąpiła jednak skutkiem powieszenia. Zagadnienie było określone jasno czy śmierć dziewczyny była wynikiem zamachem samobójczego czy morderstwa? Obrona starała się wykazać, że Elsie Cameron była neurasteniczką i miała wszelkie powody do rozpacz. Oskarżenie opierało się głównie na stwierdzeniach rzeczoznawcy sądowego, z których wynikało, iż zmarła nie popełniła samobójstwa przez powieszenie.

Thorne, który zastrzegł sobie obronę, został przekazany najbliższemu sądowi przysięgłych w Sussex.<sup>1</sup>

Dnia 9 marca t.zw. „Wielkie Jury“ sądów przysięgłych uznało „oskarżenie za prawdziwe“.<sup>2</sup>

<sup>1</sup> Należy zwrócić uwagę, że śledztwo wstępne prowadzone przez sąd angielski ma zupełnie inny charakter, niż „enquête“ prowadzona przez „juge d'instruction“. Oskarżonego nie przesłuchiowano, a ponieważ zastrzegł on sobie obronę, to obrońca jedynie mógł poddać świadków powołanych przez koronę krzyżowym pytaniom.

<sup>2</sup> „Wielkie Jury“ — instytucja średniowieczna — zostało zniesione dopiero w 1933 r. Jak długo instytucja ta istniała, akt oskarżenia nie mógł być rozpatrywany przez skład sądzący dopóki projekt jego nie został przedstawiony „Wielkiemu Jury“, które po zapoznaniu się z materiałami dowodowymi przedstawionymi tylko przez oskarżenie

Zimowa sesja sądów przysięgłych w Sussex została otwarta w Lewes dnia 11-go marca 1925 r. pod przewodnictwem sędziego Finlay'a.<sup>1</sup> Sir Henryk Curtis Bennett, K.C., M.P.,<sup>2</sup> był głównym rzecznikiem oskarżenia, a J. D. Cassels, K.C., M.P. — obrony. Po oświadczeniu oskarżonego, iż do winy się nie przyznaje i zaprzysiężeniu członków jury, Sir Henryk Curtis Bennett otworzył rozprawę, reasumując powyżej podane fakty. Odczytał on oświadczenie Thorne'a, złożone policji, oraz oba listy Elsie do Thorne'a, z 26-go listopada, w którym pisała : „Proszę cię, załatw wszystko, byśmy się jak najprędzej pobrali. Mam już tego wyżej uszu, a wkrótce rzecz będzie widoczna dla każdego, tak że chcę, by ślub odbył się jeszcze przed Bożym Narodzeniem,“ oraz z 28-go listopada — „Moje prawo do ciebie stoi na pierwszym miejscu . . . Tak więc, Normanie, czekam, byś się ze mną ożenił i skończył z tamtą dziewczyną i to jak najrychlej. Moje dziecko musi mieć nazwisko . . .“ Niech przysięgli zapytają się własnego sumienia — mówił oskarżyciel — dlaczego, jeśli historia Thorne'a jest prawdziwa, nie zwrócił się on natychmiast o pomoc. Odpowiedź na to pytanie znajduje oskarżenie w tym, że policja znalazłaby ciało dziewczyny pokryte siniakami, nie znalazłaby natomiast śladów sznura ani na szyi ani na belkach stropu.

Oskarżanie trwało dwa dni i w tym czasie przesłuchano 22 świadków. Przebieg oskarżania przedstawiał się w krótkości następująco :

Donald Cameron, ojciec zmarłej, rozpoznał listy i telegram, wysłane przez Thorne'a po dniu 5-go grudnia oraz oświadczył,

uznawało bądź „oskarżenie za prawdziwe“, t.j. zezwalało na wniesienie aktu oskarżenia, bądź „odrzucało projekt“, t.zn. umarzało dochodzenie. Instytucję tę zniesiono, ponieważ wedle ogólnej (lecz nie wszystkich) opinii miała ona znaczenie wyłącznie formalne. Obecnie wstępne dochodzenia przeprowadzają sędziowie pokoju.

<sup>1</sup> 2-gi wice-hrabia Finlay, jedyny syn Lorda Kanclerza Finlay'a, wstąpił do adwokatury w r. 1901, stanowisko sędziowskie otrzymał w r. 1924, obecnie jest Lordem — Prawnikiem.

<sup>2</sup> K.C. (King's Counsel — radca królewski ; ) M.P. (Member of Parliament — członek Parlamentu). Tytuł „radcy królewskiego“ jest tytułem honorowym, przyznawanym przez Lorda Kanclerza najwybitniejszym przedstawicielom palestry. Tytuł ten nie pociąga za sobą żadnych czynności urzędowych, ale „radca królewski“ nie może stawać w sądzie bez t.zw. „junior'a“, t.j. młodszego prawnika.

iż rozpoznał zwłoki córki oraz zawartość należącej do niej walizki. Podczas krzyżowego pytania tego świadka obrońca, Cassels, usiłował wydobyć na jaw fakt, że córka Camerona wykazywała w ostatnich czasach oznaki depresji psychicznej i neurastenii, która spowodowała utratę zajmowanej posady stenotypistki oraz, że po wizycie u lekarza sądziła, choć bez całkowitej pewności, że jest w ciąży. Mimo listu pani Cameron (matki) do Thorne'a z 16-go grudnia, w którym pisała ona o obawie, by córka nie popełniła „jakiegoś głupstwa“, świadek nie zeznał, by rodzice bali się, iż dziewczyna może popełnić samobójstwo. Podczas pytań krzyżowych, Cameron zeznawał opornie, czemu zaiste trudno się było dziwić. Sir Henryk Curtis Bennett w ciągu powtórnego przesłuchiwania wydobył od świadka oświadczenie, iż w okresie tygodnia poprzedzającego ów dzień 5-go grudnia Elsie była w doskonałym humorze. Tak podczas przesłuchiwania Camerona, jak i w czasie całej rozprawy sędzia wtrącał tu i ówdzie słowo, by upewnić się, iż przysięgli dobrze rozumieją, co właściwie świadek ma na myśli.

Robert Cosham, z żoną którego Elsie spotykała się niekiedy w czasie pobytu w Crowborough, zeznał w czasie pierwszego przesłuchania, iż miał z Thorne'm tylko nic nie znaczącą rozmowę. Poddany pytaniom krzyżowym, przyznał się, iż dnia 12-go grudnia oświadczył policjantowi, „że nie wiadomo co może zdarzyć się osobie, która tak nisko upadła, gdyż Elsie — jak to wynika z opowiadań pani Cosham — stacza się całkiem na dno“. Oświadczył on, że miał wówczas na myśli możliwość popełnienia przez dziewczynę samobójstwa.

Funkcjonariusze policji zeznali, że oskarżony złożył kolejne oświadczenia oraz że znaleziono ciało zabitej i jej biżuterię. Inspektor Gillan podał, iż usiłował odnaleźć na belkach, podtrzymujących strop chaty, ślady sznura, które musiałyby powstać, gdyby dziewczyna się na nich powiesiła, oraz że rezultaty były negatywne.<sup>1</sup> Belki, na których przeprowadzono doświadczenia, zostały sądowi okazane.

<sup>1</sup> Doświadczenia te polegały na obciążaniu belek ciężarami przy pomocy najrozmaiciej powiązanych sznurów. W każdym wypadku sznury pozostawiały na belkach ślady, a przed przeprowadzeniem doświadczeń na belkach żadnych śladów nie znaleziono. Inspektor

W czasie badań krzyżowych Inspektor oświadczył, iż stwierdził prawdziwość przeważnej części oświadczeń Thorne'a, odnoszących się do poprzedniego okresu jego życia oraz dodał, że „jest on człowiekiem dobrego charakteru, a żadne zdarzenia z poprzedniego okresu nie miało — o ile mogłem stwierdzić — nic wspólnego z gwałtem. Spokojny, zrównoważony młodzieniec“.

Sir Bernard Spilsbury,<sup>1</sup> rzeczoznawca urzędowy, był koronnym świadkiem oskarżenia. Zeznał on, że śmierć nastąpiła na skutek wstrząsu wywołanego obrażeniami twarzy, głowy, nóg i stóp, a w szczególności dwóch gwałtownych ciosów w oba policzki. Ciosy te mogły być zadane jedną z maczug znalezionych w chacie. Na zwłokach nie znaleziono natomiast ani śladów duszenia, ani też takich śladów, któreby musiały pozostać na karku w razie powieszenia, nawet nie z wynikiem śmiertelnym. Zmarła nie była w ciąży.<sup>2</sup> obrońca zasypał świadka gradem krzyżowych pytań, starając się przygotować grunt dla obrony przez wykazanie, że dziewczyna umarła, usiłując popełnić samobójstwo, oraz że obrażenia cielesne, które nie uszkodziły skóry, otrzymała w chwili śmierci względnie w czasie odcinania jej i przenoszenia na łóżko.

Obrona prowadziła sprawę przez pełne dwa dni i część trzeciego, w którym to czasie zbadano dziewiętnastu świadków. Cassels w mowie wstępnej rozwinął tezę obrony co do śmierci dziewczyny. Następnie opisał życie Thorne'a i przytoczył te wypadki z życia Elsie Cameron, które wskazywały na jej skłonności samobójcze. Wykazał, że trudnoby było uwierzyć, by ciosy zadane w zamiarze morderczym maczugą nie naruszyły skóry ofiary. Jeżeli historia o powieszeniu była

Gillan w ogniu krzyżowych pytań przyznał, iż przy tych doświadczeniach nie był obecny nikt ze strony obrony, a ojciec dziewczyny oświadczył, iż waga jej była mniej więcej równa wadze ciężarów użytych przy doświadczeniach.

<sup>1</sup> Należy podkreślić fakt, że lekarz swe orzeczenie wydał ustnie na samej rozprawie, oraz że lekarza poddano pytaniom krzyżowym i to nawet bardzo ostrym. Żadnych orzeczeń lekarskich na piśmie sądowi nie przedstawiano.

<sup>2</sup> Możliwe, że dziewczyna zdała sobie z tego sprawę w ciągu wieczora. Jeżeli zaś istotnie nie była w ciąży, to warunkowe przyrzeczenie Thorne'a zawarcia małżeństwa, stawało się bezprzedmiotowe.



tylko wymysłem Thorne'a, to jak się to stało, iż w ciągu całych sześciu tygodni, kiedy mieszkał sam w chacie, Thorne nie podrobił znaków sznura na belkach.<sup>1</sup> Zapowiedział powołanie rzeczoznawców, którzy udowodnią, że znaki znalezione na szyi zmarłej powstały w skutek nienaturalnego ucisku n.p. sznura. Cassels zakończył słowami: „jeżeli po wysłuchaniu całego przewodu będziecie zdania, iż śmierć nastąpiła wskutek zgniecenia karku, to, zdaniem moim, będziecie musieli oskarżonego uniewinnić.“

Po przesłuchaniu pierwszego, nieważnego świadka, Cassels posadził oskarżonego na ławie świadków, gdzie go zaprzysiężono. W czasie pierwszego przesłuchania Thorne powtórzył znaną nam już historię. Sir Henryk Curtis Bennett krzyżowymi pytaniami objął całokształt zeznań oskarżonego.<sup>2</sup> Cały szereg jego pytań zmierzał w kierunku wykazania, że nawet gdyby przyjął prawdziwość wersji oskarżonego co do śmierci dziewczyny, to jednak obszedł on się z nią niestęchanie brutalnie. Zażądano od Thorne'a, by wytłumaczył, jak dziewczyna doznała obrażeń cielesnych. Thorne jednak odpowiedzieć na to pytanie nie umiał. Przy końcu krzyżowego badania sędziego zadał oskarżonemu kilka pytań, żądał wyjaśnienia, dlaczego oskarżony nie wezwał lekarza, by ratował dziewczynę, na co Thorne odpowiedział tylko, iż był przekonany, iż Elsie już nie żyje.

Cały szereg świadków potwierdził neurotyczną dyspozycję oraz dziwne zachowanie dziewczyny. Dr. J. C. Wood, specjalista chorób nerwowych zeznał, że był obecny podczas całego przewodu sądowego i słyszał wszystkie zeznania. Zdaniem jego zmarła była „potencjonalnym samobójcą, a pod wpływem wielkiej rozpaczycy mogła przeistoczyć się w osobę o aktywnych tendencjach samobójczych“.

Niejaki Robinson, który znał oskarżonego od dzieciństwa zeznał, że Thorne był łagodnego usposobienia i nie miał skłonności egoistycznych. „Jest on ostatnią osobą, którąbym podejrzewał o popełnienie zbrodni.“ W czasie pytań

<sup>1</sup> Ta teza była podniesiona, zdaje się, po raz pierwszy w końcowym przemówieniu Cassels'a.

<sup>2</sup> Należy pokreślić, że dopiero teraz Thorne'a przesłuchiowano w sposób, który można określić jako wrogi, t.j. zmierzający do wykazania jego winy.

krzyżowych zaś oświadczył on: „Na podstawie mojej znajomości oskrżonego nigdybym nie przypuszczał, iż jest on zdolny do poćwiartowania trupa.“<sup>1</sup>

Dr Robert Bronté, ówczesny lekarz sądowy w Irlandii, zeznał, iż był obecny podczas oględzin zwłok, które na żądanie obrony odbyło się w dniu 24 lutego. Wyraził on zdanie, że o ileby ciosy wymierzone w twarz zmarłej były zadane w zamiarze morderstwa, to obrażenia musiałyby być znacznie poważniejsze, a kości twarzy musiałyby być złamane. Lekarz ten zauważył na karku zmarłej pręgi czy wgłębienia, a po zbadaniu mikroskopijnym płatów skóry zdjętych z tych właśnie miejsc doszedł do przekonania, iż ślady te mogły powstać od ucisku sznura. Dalej stwierdził on, że jego zdaniem, przyczyną śmierci był wstrząs wywołany nieudanym lub przerwany zamachem samobójczym. Podczas badania krzyżowego dr Bronté oświadczył, że uważa za rzecz niemożliwą, by Sir Bernard Spilsbury mógł z całą stanowczością stwierdzić, iż obrażenia zostały zadane przed śmiercią.

Dr H. M. Gale, patolog szpitala w Sussex zgodził się z poprzednim świadkiem co do kwestii obrażeń karku i wypowiedział opinię, że obrażenia były bardzo nieznaczne, takie „jakie widuje się co niedziela na meczach, a o ile mi wiadomo, to nigdy nie są one przyczyną wstrząsu czy śmierci“.

Powołano raz jeszcze Sir Bernarda Spilsbury, który przytoczył powody, dla których jego opinia jest odmienna od opinii lekarzy powołanych przez obronę.<sup>2</sup> Sir Bernard został poddany powtórnie badaniom krzyżowym, przez oskarżenie, obronę i sędziego.

Końcowe przemówienia tak obrony jak i oskarżenia były krótkie i nie wniosły niczego nowego do sprzecznych teorii poprzednio przysięgłym przedstawionych.

Sędzia, reasumując przewód oświadczył przysięgłym, że z punktu widzenia prawa umyślne zabicie jest morderstwem

<sup>1</sup> A jednak napewno to uczynił. Mrs. Normanton (op. cit.) zwraca uwagę, jak zręczne było to pytanie oskarżenia, które wywołało odpowiedź niweczącą wszelkie dodatnie skutki zeznań co do charakteru oskarżonego.

<sup>2</sup> Lekarze spotkali się poza sądem, zbadali raz jeszcze obrażenia na karku i całą sprawę powtórnie rozważyli, pozostali jednak przy swoich zdaniach.

nawet wówczas, gdy brak jest premedytacji. Cały ciężar dowodu spoczywa na barkach oskarżenia, obrona bowiem nie ma obowiązku udowodnienia, że oskarżony jest niewinny. Ciężar ten nie został przerzucony na obronę nawet przez fakt, że wysunęła ona szczegółową tezę obrończą. Sędzia przypomniał przysięgłym, że jakkolwiek reasumuje on przewód, co jest jego obowiązkiem, to jednak nie może on zwolnić przysięgłych w najmniejszej choćby mierze od odpowiedzialności za decyzję. Następnie przeszedł do szczegółowej analizy przewodu, zwracając specjalnie uwagę na stosunek, który łączył Thorne'a z Elsie, na przeświadczenie dziewczyny, że jest w odmiennym stanie i jej obawy co do zamiarów narzeczonego, zwrot uczuć Thorne'a ku innej dziewczynie oraz na to, że Elsie o tym wiedziała. Sędzia ostrzegął przysięgłych, by nie przywiązywali zbyt dużej wagi do zeznań o neurotycznym usposobieniu zmarłej. Dał do zrozumienia, że zeznania dotyczące tak jej skłonności samobójczych jak i odpowiedniego podłoża są mało przekonywujące. Przechodząc do omawiania opinii lekarskich zauważył, że bez względu na to, czy obrażenia zadane zostały przy użyciu przemocy, czy też nie, faktem niezmiennym pozostanie, że było ich osiem na różnych częściach ciała. Co do śladów na karku wyraził zdanie, że bardziej do przekonania przemawiają zeznania Sir Bernarda Spilsbury, niż innych lekarzy. Na zakończenie sędzia położył nacisk na zachowanie się Thorne'a po śmierci dziewczyny, a w szczególności na fakt, że nie wezwał on pomocy.

Po dwudziestoósmiominutowej naradzie przysięgli orzekli „winien“, a sędzia ogłosił wyrok śmierci.

Dnia 6-go kwietnia, Radca Królewski Jowitt (K.C.)<sup>1</sup> stanął przed Apelacyjnym Sądem Karnym, złożonym z Lorda Sprawiedliwości, sędziego Shearman'a i sędziego Salter'a, by wnieść prośbę Thorne'a o zezwolenie na apelację. Z przytoczonych przezeń powodów najważniejszym była rozbieżność w opiniach lekarskich. Z powodu tych rozbieżności przysięgli zdaniami Jowitt'a — nie byli w stanie decydować. Powołując się więc na ustawę o odwołaniach w sprawach karnych, upoważniającą sąd „do przekazywania spraw, w których

<sup>1</sup> Obecnie Sir William Jowitt.

podstawy apelacji mają charakter naukowy nie dający się, zdaniem sądu, zbadać na rozprawie, wyznaczonemu przez sąd referentowi celem zbadania i złożenia sprawozdania“, twierdził, że sąd powinien ten przepis proceduralny zastosować. Sąd jednak nie znalazł dostatecznych podstaw do stosowania tego wyjątkowego postępowania i prośbę o zezwolenie na apelację odrzucił. Wydając orzeczenie Lord Sprawiedliwości powiedział: „sąd miałby duże wątpliwości, czy w wypadku, w którym chodzi o zniesienie wyroku karnego należałoby przekazać rzeczoznawcy lub rzeczoznawcom lekarskim rozstrzygnięcie kwestii, którą jednomyślnie rozstrzygnęli sędziowie przysięgli po wysłuchaniu całego szeregu sprzecznych opinii.“ Trodnoby zaiste powiedzieć, czy wiele dopomógłby sądowi referent-lekarz, który nie miał możliwości zbadania ciała w odpowiednim czasie.

Thorne został stracony 22-go kwietnia 1925 r.

## 8. UWAGI KOŃCOWE

Z powyższego krótkiego przeglądu angielskiego prawa karnego wynika jasno, że na plan pierwszy wysuwają się następujące cechy.

1) Przywiązywanie wielkiej wagi do tego, by oskarżeni, dopóki trwa ich konflikt z prawem, byli traktowani mniej więcej na równi z przedstawicielami państwa.

2) Opieranie się w znacznej mierze na współpracy czynników pozasądowych, tak o ile chodzi o oskarżycieli, przyniesionych względnie rzeczników oskarżenia. Czołowi obrońcy sądowi w sprawach karnych występują równie często jako rzecznicy oskarżenia jak i obrony.

3) Duża swoboda sędziów w prowadzeniu rozpraw i wymiarze kar.

Należy tu jeszcze nadmienić, że surowe przepisy ustawowe chronią przewód sądowy od niepożądanych komentarzy prasowych. Ogłaszanie w prasie sprawozdań czy notatek

z toczących się procesów, któreby mogły wyrzeć wpływ na nastawienie lub decyzję ławy przysięgłych stanowi naruszenie powagi sądu i jest karane w trybie sumarycznym grzywną lub aresztem.

Na zakończenie powiemy jeszcze, że angielskie sądownictwo karne opiera się przede wszystkim na całkowitym zaufaniu i wierze społeczeństwa w nieskazitelność sędziów oraz ich nieprzystępność tak o ile chodzi o nacisk urzędowy, jak i inne wpływy uboczne. Wielki Kanclerz Lord Bacon (1561-1625), autor dzieła p.t. „Novum Organum“ został za przekupstwo pozbawiony urzędu oraz ukarany grzywną i więzieniem. Był to ostatni wypadek takiego przestępstwa. —



Czytelnikom, którzy chcieliby pogłębić znajomość tego zagadnienia polecamy zestawienie najnowszych zagadnień z tej dziedziny p. t. „Criminal Law and its Administration in England“, które po otrzymaniu kwoty 3 d. wysyła franco National Book Council, London, W.C. 2.

National Book Council wydaje również przy współudziale British Council obszerny przegląd wydawnictw „British Civilisation and Institutions“, obejmujący takie dziedziny jak historia, nauki polityczne, ekonomia, językoznawstwo, literatura, muzyka, sztuka, oświata i t.p. Przegląd ten wysyła wyżej wymieniona instytucja franco po otrzymaniu kwoty 7 d.

„British Book News“ — miesięczny przegląd nowości wydawniczych brytyjskich z podziałem rzeczowym i krótkim określeniem treści dzieł wysyła na żądanie bezpłatnie National Book Council.

INTERNATIONAL GUILD BOOKS describe, in many languages, various aspects of the life, history, and institutions of Britain and the British Commonwealth of Nations. All are illustrated with photographs and some with maps and drawings also.

The following is a preliminary list to which additions will be made as rapidly as possible :

COME AND SEE BRITAIN, by *Guy Ramsey*. A conducted tour of England, Wales, and Scotland. 1s.

Czech (C1), Dutch (D4), French (F1), Greek (G1), Norwegian (N1), Polish (P4).

THE LIFE AND GROWTH OF THE BRITISH EMPIRE, by *J. A. Williamson*. From 1783 to the present time. 9d.

Czech (C2), Dutch (D1), Greek (G2), Norwegian (N2), Polish (P2).

THE BRITISH EMPIRE, by *H. V. Hodson*. The Empire as it is to-day. 9d.

Czech (C3), Dutch (D2), Greek (G3), Norwegian (N3), Polish (P3).

THE BRITISH SYSTEM OF GOVERNMENT, by *W. A. Robson*. 1s.

Czech (C5), Dutch (D3), Polish (P1).

BRITISH SHIPS AND BRITISH SEAMEN, by *Michael Lewis*. 1s.

Dutch (D5), Norwegian (N4).

BRITISH SOCIAL SERVICES, by *A. D. K. Owen*. 1s.

Czech (C4), Polish (P5).

BRITISH JUSTICE, by *Sir Maurice Amos*. 1s.

Czech (C6), Polish (P6).

BRITISH TRADE UNIONS, by *John Price*. 1s.

Czech (C7), French (F2), Greek (G4), Norwegian (N5), Polish (P7).

NOTE : The languages are designated by the initial letters of their English names and distinguished by the colours of their covers : Czech—red and blue ; Dutch—orange ; French—blue and red ; Greek—light blue ; Norwegian—dark blue ; Polish—dark red.

*Up-to-date prospectuses will be sent post free on application to the British Council, 3 Hanover Street, London, W.1.*

BIBLIOTEKA

Uniwersytecka

Gdańsk

SKARBIEC

P.A. 733

## MIĘDZYNAROC

Ta serja ilustrowana i Imperium Brytyjskim obejmuje następujące prace w przekładzie polskim :

- P1 USTRÓJ WIELKIEJ BRYTANII.** *W. A. Robson.* 1s.  
Krótka charakterystyka instytucji rządowych Wielkiej Brytanii oraz swobód osobistych i politycznych jej obywateli. Tekst zawiera osiem stron ilustracji fotograficznych.
- P2 ŻYCIE I ROZWÓJ IMPERIUM BRYTYJSKIEGO.** *J. A. Williamson.* 9d.  
Krótki u bardzo zajmujący przegląd rozwoju Imperium od roku 1793 do roku 1931. Trzy mapy i cztery strony ilustracji fotograficznych w tekście.
- P3 IMPERIUM BRYTYJSKIE.** *H. W. Hodson.* 9d.  
Krótka lecz wyczerpująca charakterystyka Brytyjskiej Wspólnoty Narodów. Dwie podwójne mapy i cztery strony ilustracji fotograficznych w tekście.
- P4 POZNAJ WIELKĄ BRYTANIĘ.** *Guy Ramsey.* 1s.  
Zajmująca wycieczka po Anglii, Walii i Szkocji. Czytelnik zwiedza całą wyspę pod przewodnictwem autora, który zaznaja ją z charakterystycznymi przejawami współczesnego życia Wielkiej Brytanii. 3 mapy, z czego 2 kolorowe i 10 fotografii.
- P5 OPIEKA SPOŁECZNA W WIELKIEJ BRYTANII.** *A. D. K. Owen.* 1s.  
Zajmujący opis urządzeń społecznych Wielkiej Brytanii, ich rozwoju i znaczenia w współczesnym życiu tego kraju. 8 tablic fotograficznych.
- P7 BRYTYJSKIE ZWIĄZKI ZAWODOWE.** *John Price.* 1s.  
Autor pisze o postępie w stosunkach społecznych o rozwoju związków zawodowych i ich udziale w zdyscyplinowanym i porządnym ustalaniu warunków pracy w przemyśle.

*The British Publishers Guild, 182 High Holborn, London, W.C. 1,* udziela również szczegółowych informacji o książkach MIĘDZYNARODOWYCH WYDAWNICTW „GUILD“ w innych językach, a mianowicie : czeskim, holenderskim, francuskim, greckim i norweskim.

UWAGA : Poszczególne języki są oznaczone początkową literą ich brzmienia angielskiego, a mianowicie :

C — czeski	D — holenderski	F — francuski
G — grecki	N — norweski	P — polski

Przekłady na inne języki w opracowaniu.